Nr. 167. Poniedziałek, 25 Lipca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Naj. Pan powrócił d. 23 b. m. z Ischl do Schönbrunnu.

Dnia 1 sierpnia b. r. o godzinie 10tej rano odbędzie się za interwencyą komissyi kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowania sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 43-cie losowanie seryj pożyczki loteryjnej z roku 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także od 1 sierpnia 1881 nie będzie pobierany przez koleje żelazne dodatek na ażio do wyrażonych w srebrze należytości. Istniejące częściowe pobieranie 15% dodatku na ażio w obrocie osobowym, pakunkowym i przy pospiesznych przesyłkach na c. k. uprzyw. kolei południowej pozostaje jednak w mocy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Bywało tak i będzie zawsze, że kto zajmie bezstronne stanowisko między dwoma powaśnionemi partyami, nie poboba się ani jednej ani drugiej. Widzimy to obecnie na kierowniku praskiego Namiestnictwa, generale Krauss, który jeśli pierwszem swem publicznem wystąpieniem i trafnem zaznaczeniem swego stanowiska wobec obu narodowości w Czechach zjednać sobie musiał odrazu zaufanie i sympatye całej światłej opinii, to znowu w obozach radykałów obu obozów czeskich spotkał się z niechęcią i podejrzeniami. Nie mogło być inaczej, i że tak właśnie jest, dowodzi to tylko, że generał Krauss zajął stanowisko, które obie sporne strony niestety straciły ostatniemi czasy z oka, t. j. stanowisko interesu państwa i publicznego dobra.

Przemówienia generała Kraussa do witających go deputacyj były tak pełne sprawiedliwej neutralności, tak wymownie i trafnie charakteryzowały obowiązek funkcyonaryusza, któremu zaufanie korony i rządu powierzyło kierownictwo administracyi kraju, zawichrzonego agitacyą namiętną a niebezpieczną dla interesów państwa, że nie pojmujemy, jak mogą dzienniki niektóre zastanawiać się dziś jeszcze nad kwestyą, przeciw komu wysłany został gen. Krauss do Pragi, nie pojmujemy, jak w ogóle kwestya taka powstać mogła. Jeśli już sam wybór nowego kierownika czeskiego Namiestnictwa, wybór uczyniony nie w szeregach politycznych i nie w kołach urzędników, ale w generalicyi, w armii, która jest najczystszem wcieleniem idey państwowej, jeśli już ten sam wybór nie dopuszczał żadnych dwuznacznych komentarzy, to pierwsze wystąpienie gen. Kraussa w Pradze powinno było przekonać zarówno Niemców jak Czechów, że nie przysłano go przeciw nikomu, ale także i dla nikogo.

Słowa gen. Kraussa, wyrzeczone do deputacyi Wydziału krajowego, że wystąpi sprawiedliwie, ale energicznie tam, gdzie się pojawią usiłowania agitacyi jątrzącej i waśniącej narodowości, mogą być komentowane jako wymierzone przeciw Niemcom i Czechom zarówno, i komentarz ten będzie zapewne trafny, bo w ostatnich czasach na punkcie wichrzeń i agitacyj po obu stronach grzeszono. Przyznać jednak należy, że Czesi a mianowicie poważniejsza ich publicystyka daleko roztropniej i z większym taktem zachowała się wobec nowego szefa kraju, niż opozycyjne dzienniki niemieckie. Czy to rozumne pojęcie sytuacyi, czy poczucie winy — bo trudno zaprzeczyć, że Czesi z swojej strony nie omieszkali przyczynić się do nieszczęsnej waśni domowej — podyktowało im dzisiejszą taktykę — dość, że dzienniki czeskie spokojnie a nawet z pewnem życzliwem zaufaniem przyjęli pierwsze oświadczenie gen. Kraussa.

W dziennikach opozycyjnych niemieckich, w kołach *implacablów*, które bądź co bądź nie zdołają także zaprzeczyć, iż stanowili *magna pars* przykrych, drażniących agitacyj, znajdujemy wprost przeciwną taktykę. Od pierwszej chwili aż dotąd prasa opozycyjna z organami wiedeńskiemi na czele upatruje w nominacyi gen. Kraussa środek zwrócony przeciw t. z. stronnictwu wiernokonstytucyjnemu, a nawet przeciw niemieckiemu żywiołowi w Czechach. Wbrew wewnętrznemu swemu przekonaniu, bo naiwną byłoby rzeczą przypuszczać, aby prasa ta wierzyła sama w to, co utrzymuje z taką pewnością i goryczą, występują opozycyjne *quand même* dzienniki z podejrzeniem i insynuacyami, które graniczą z otwartą perfidyą. Czyż w oczach tych dzienników może być dobrym środek jaki, skoro zarządzony został przez gabinet obecny? Niechęć i ślepe uprzedzenie do rządów hr. Taaffe tak górują nad wszystkiemi innemi względami w tych organach opozycyi *à outrance*, że żaden argument nie jest dość silny, żaden nawet fakt dość jasny i oczywisty, aby go nie ignorować lub nie przekręcić po swojemu. „Argumenta tanie są jak poziomki"—mówi Falstaff — ale podejrzenia, inwektywy i fałszywe oskarżenia jeszcze mniej kosztują niektóre z tych organów wojujących.

W postępowaniu takiem leży smutna przestroga. Przekonywamy się z niego, jak nawet stronnictwo, które odbyło już szkołę polityczną i ma za sobą długą tradycyę konstytucyjną, może w zaślepieniu i uporczywej negacyi szkodzić własnym swym interesom i kompromitować własne stanowisko. Widzą to już dzisiaj rozważniejsi członkowie opozycyi, widzą spokojniejsze i trzeźwiejsze jej organa. Przestrzegają one, że wichrzenie to jeszcze nie akcya, że ślepa opozycya to jeszcze nie program i że bronią czystej negacyi nie obala się rządów z dodatnim, jasnym i uczciwym programem. Jeszcze jedna taka kampania, jaką urządziło tego lata krańcowe stronnictwo opozycyjne, a która skończyła się tak, jak na to zasłużyła, zupełnem i mizernem *fiasco* — a najnaiwniejsza nawet część tych klas, na których spekuluje dzisiejsza agitacya antirządowa, przekona się, że po za szumnemi hasłami walki, po za rodomontadami rezolucyi, po za całą tą walką podniesioną wrzekomo w obronie zagrożonych interesów żywiołu niemieckiego, nie ma ani celów dodatnich, ani politycznej racyi, ale tylko ślepy gniew frakcyi, która jak nie umiała zachować miary, będąc w większości, tak nie umie zdobyć się na roztropny i dodatni program regeneracyjny w upadku.

POEZYA WSPÓŁCZESNA

V.

Poeci francuscy.

(Ciąg dalszy.)

Wkrótce potem wyszły *Liście jesienne*, w r. 1831, t. j. w chwili jeszcze nieuspokojonych ruchów rewolucyi. Poeta tłómacząc się z wydania takiej książki w podobnej chwili, mówi o istnieniu zupełnie odrębnem sztuki, według osobnych praw. „Jakiekolwiek jest zaburzenie na widowni publicznej, prostą jest rzeczą, aby sztuka przetrwała, opierała się, pozostała sobie samej wierną. Poezya nie przemawia bądź do poddanego monarchii, bądź do senatora oligarchicznego, albo do obywatela republiki, przemawia do człowieka." I z wiarą w nieśmiertelne znaczenie sztuki wydał poeta mały zbiór liryk, które pozostaną najwierniejszym wyrazem jego poetycznego geniuszu, rzucił je „w tłum, który wszystko unosi, z pewną melancholijną radością, z jaką się rzuca kwiat do strumienia, patrząc gdzie go fala zaniesie."

W kilku następnych latach wyszły *Pieśni zmierzchu*, *Głosy wewnętrzne*, *Światła i cienie*. Głównem zadaniem autora było „oddać dziwny stan półcienia, w którem pozostaje społeczeństwo naszego wieku, ten zmierzch na zewnątrz, niepewność na wewnątrz...." „Wschód, wschód, co w nim widzicie poeci? Dzień tajemniczy rozwidnia dalekie widnokręgi, podobny do dalekiego ognia kuźni, który się już widzi, nie słysząc jeszcze młotów — ale czyż wiemy, co nam ten odległy świt zapowiada? Czy dzień i gorące promienie słoneczne? Może to wieczór bierzemy za zorzę, może to słońce, którego człowiek oczekuje, jest tylko słońcem zachodzącem. Panie, jestże to rzeczywiście zmierzch czy świtanie — niepokój rośnie z każdą chwilą, jestże to koniec, Panie, czy początek?" *Pieśni zmierzchu*, *Światła i cienie*, są najlepszym wyrazem wahania i wątpliwości epoki przejściowej; ztąd pochodzą owe „pieśni miłości przerwane skargą, okrzyki nadziei pełne wahania, pogoda ducha przejętego smutkiem, zniechęcenia z nagłemi zwrotami ku radości; wewnętrzne niepokoje, które zaledwie objawiają się na zewnątrz, polityczne burze, którym poeta przygląda się z wysokości, zwrócenie się religijne od placów publicznych do rodziny, ta obawa głucha, aby wszystko nie zginęło, a nagła wiara w możliwy rozkwit ludzkości."

Czy to poeta opisywał dzieje własnego serca, czy historyczne wypadki, jeszcze w tych wcześniejszych poezyach nie ma ściśle oznaczonych, rozwiniętych namiętności politycznych; przygłuszone są, złagodzone tonem jakimś poetycznym, idealnym. Wybuchnęły dopiero z całą siłą w małym tomiku napisanym już na wygnaniu p. t. *Les Châtiments*. Jest to gwałtowna satyra na Napoleona III. Przedmowa oddająca ducha całej książki zaczyna się od słów umieszczonych w podobnym porządku: „Fałszywa przysięga jest zbrodnią. Podejście jest zbrodnią. Zawieszenie publicznych urzędów jest zbrodnią. Zawieszenie sądów jest zbrodnią" itp.

Próba stylu Juwenalowskiego może niezupełnie powiodła się poecie. W kilka lat później, w jednym z tych nagłych zwrotów, które u niego dziwić nie mogą, wzniósł się znowu do najwyższej poetyczności w dwóch tomach *Kontemplacyj*. Książka ta tworzyła się powoli i stopniowo w nim samym; są to, jak sam powiedział, „pamiętniki jego duszy", obraz „ludzkiego istnienia, wychodzącego z zagadki kolebki, aby dojść do zagadki trumny". Jest to niejako spowiedź szczera, wierna, z 25 lat życia poety. Mówiąc o sobie, nie przestał mówić o ludzkości. „Skarżą się na pisarzy, którzy piszą o sobie — tłómaczy się — niestety, gdy wam mówię o sobie, mówię wam o was; nikt z nas nie dostąpił zaszczytu mieć żywot, któryby do niego tylko należał."

Kto chce poznać Wiktora Hugo jako liryka i poetę, niechaj go szuka w *Liściach jesiennych*, kto chce poznać człowieka, niech go szuka w *Kontemplacyach*, a kto filozofa i epicznego poetę, niech go śledzi w *Legendach wieku*. W tych poezyach, z których dwa pierwsze tomy wyszły w r. 1859, dwa następne nieco później, zakreślił sobie autor zadanie najszersze, najszczytniejsze, jakie kiedykolwiek podjął poeta, „wyrazić ludzkość w dziele cyklicznym, malować ją stopniowo a od razu pod wszystkiemi postaciami jako historyę, bajkę, filozofię, religię, wiedzę, co wszystko streszcza się w jednym ogromnym ruchu ku światłu; przedstawić jakby w rodzaju zwierciadła zarazem jasnego i ciemnego tę wielką postać, jedną a różnorodną, promienną a żałobną, fatalną a uświęconą — człowieka". Dotąd wyszły dopiero dwie serye tego olbrzymiego poematu-epopei, składającego się z różnych luźnych obrazów, związanych pomiędzy sobą tylko jedną myślą przewodnią. Poeta chce „opowiadać ludzkość", więc nie pogardza niczem, co ma związek z historyą człowieka. Czasem jest to cień dawnej legendy, czasem wypadek historyczny albo rapsod rycerski, fakt tegoczesny, potężny profil bohatera albo lekka, nikła sylwetka dziecka.

Poeta przechodzi przez wieki. Sen Ruthy u nóg Booza, bunt mitologicznego olbrzyma, Phtos, pieśń Cyda, walka średniowiecznego Welfa z cesarzem, kaprys wschodniego sułtana, jakaś scena nad zatoką genueńską, róża zerwana przez córkę infantki, bój nadpowietrzny indyjskich bożków Voyon, Agni i Indry — Xerxes i Prometeusz, rycerz Roland i bohater Napoleoński — trudno nawet oddać nadzwyczajnej różnorodności i bogactwa obrazów. Zresztą żadnej zewnętrznej harmonii pod względem formy; czasem kilka wieków w dwóch liniach, czasem kilkadziesiąt kart poświęconych jednej chwili oderwanej od tła wieków. Tylko myśl przewodnia potężna, wielka, obejmuje to wszystko i wiąże w całość — bo wszystko, co tu opiewa poeta, i to co małe i wielkie, jest krokiem naprzód, jest stopniowem dążeniem do postępu, do światła. Czasem jest to cofnięcie się nagłe jakby fali wstecz, czasem pochód ciężki, mozolny, jak ruch ślimaka, czasem pęd niewstrzymany, jak lot orła — lecz ludzkość idzie naprzód, i główną treścią *Legendy wieków* jest właśnie to ciągłe dążenie, ciągły postęp.

Wydawszy w *Legendach* najdojrzalsze swoje poetyczne dzieło, znowu poeta folguje kaprysowi, igra i swawoli z muzą. Śliczne *Piosnki uliczne i leśne*, wydane w r. 1865, a więc w dość późnej starości, są istnym figlem, zabawką, igraszką poetyczną. Tym razem popuszczono zupełnie cugle Pegazowi, pozwolono mu „pobrykać na zielonej paszy"; poeta „nic nie wie o królowej, nic nie wie o królu", bawi się z Margot i Jeanneton, rozkoszuje się porankiem, rosą, kwiatem tymianku i polnego bławatka, i tą całą piękną ziemią, która, rzekłbyś, „że podaje ludziom fartuszek napełniony kwiatami."

Po wojnie francusko-pruskiej, po wypadkach r. 1872, wydał Hugo historyę tego czasu w poezyach *Strasznego Roku*. Pomimo że natchnienie chwilami słabnie i poeta grzeszy czasem brakiem smaku, jest to jeszcze ostatnie dzieło jego o wielkiej poetycznej wartości. „Wiek stoi u kratek, a ja mu służę za świadka" — powiedział na wstępie, i to zadanie przedstawienia wiernie chwili współ-

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

II.

Kraków, 22 lipca.

(*L.*) Sprawozdanie z wczorajszego pierwszego posiedzenia publicznego, uzupełnić winniśmy przemówieniem dr. Friczego z Pragi, W tłumaczeniu polskiem przemówienie to tak opiewa: „Prześwietne zgromadzenie! Poczytuję sobie za obowiązek podziękować za zaszczyt okazany narodowi naszemu przez mianowanie mnie wiceprezesem zjazdu, a pojmuję to dobrze, iż zaszczyt ten odnieść należy do naszego dążenia ku narodowemu i naukowemu zbliżeniu się z tyle pokrewnym nam szlachetnym narodem polskim. Nie będąc przygotowanym, nie mogę przemawiać obszerniej, ale spodziewam się, że na jednem z przyszłych zebrań będę mógł oznaczyć stanowisko, jakie zajmujemy na polu łączności interesów narodowości i nauki.“

Wczoraj po południu, po uroczystem otwarciu wystawy, rozpoczęły się posiedzenia rozmaitych sekcyj, w których wyłącznie koncentruje się naukowa działalność zjazdu. W sekcyi mineralogiczno-geologicznej obrano przewodniczącym dr. Altha z Krakowa, a sekretarzem p. G. Ossowskiego z Krakowa. P. W. Kosiński, inżynier górniczy ze Słomkowa, miał odczyt *O osuszeniu kopalń Olkuskich*, objaśniony planem sytuacyjnym i niwelacyjnym tych kopalń. Następnie p. Siemiradzki z Petersburga odczytał pracę *O śladach epoki lodowej w połnocnej i środkowej Europie*. P. Kosiński poddał pod dyskusyę proces poszukiwania soli w Królestwie Polskiem, wykonywany przez geologów Beckera, Zeisznera, przez rozmaite osoby prywatne a w ostatnich czasach przez prelegenta wspólnie z p. Kątkiewiczem. W dyskusyi brało udział wielu członków sekcyi.

Dzisiaj z rana obradowały znowu wszystkie sekcye. W sekcyi matematyczno-fizycznej wybrano przewodniczącym prof. dr. Stefana Kuczyńskiego z Krakowa a zastępcami jego pp. dr. Augustina z Pragi i dr. Kusztelana z Wielkopolski. Dr. Birkenmajer z Krakowa miał odczyt „O kinetycznej równowadze płynu nieściśliwego pod wpływem grawitacyi i siły odśrodkowej“. Jeden z członków tej sekcyi uczynił wniosek, aby przedstawiono Akademii umiejętności konieczność wydania umiejętnie opracowanej biografii Brosciusza i wszystkich dzieł jego bądź w tłumaczeniu bądź w oryginale, a to z uwagi na przypadającą w tym roku 300-letnią rocznicę urodzin wielkiego uczonego. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

W sekcyi chemiczno-farmaceutycznej wybrano przewodniczącym dr. Czyrniańskiego z Krakowa, jego zastępcą dr. Karola Mikolascha ze Lwowa a sekretarzami pp. dr. Bandrowskiego z Krakowa i dr. Dunina Wąsowicza ze Lwowa.

Dr. Belohoubek, docent uniwers. z Pragi, mówił o „zachowaniu się gliceryny wobec świeżo gaszonego wapna“. Autor wykazał, że mięszanina gliceryny z świeżym wodnikiem wapniowym tak się silnie rozgrzewa, iż w końcu jak próchno się spala, to samo ma miejsce, jeżeli zamiast gliceryny użyjemy rozczynu cukru.

W sekcyi mineralogiczno-geologicznej miał dzisiaj dr. Fricze z Pragi rzecz „o faunie utworu permskiego w Czechach“ poczem przedłożył swoje dzieło p. n. *Fauna der Gaskohle und der Kalksteine der Permformation Böhmens*, w którem opisuje przeszło 80 gatunków zwierząt, między niemi więcej niż 40 z działu labiryntondontów. Okazał także piękne kopie galwanoplastyczne tych drobnych organizmów, wykonane tak dokładnie, że pod mikroskopem tylko przy 45krotnem powiększeniu można dostrzedz na nich nawet szczegółów. Prelegent złożył trzy zeszyty wspomnionego dzieła w darze bibliotece Jagielońskiej, również dzieła: *Mala geologie i Privodec po geologickych sbirkach w museum królestwi ceského w Praze.*

P. Bieniasz z Krakowa miał odczyt o „zastosowantu gutaperki do paleontologii“ przyczem pokazał sposób wyrabiania dokładnych podobizn kopalnych organizmów.

Dr. Kreutz, profesor uniwersytetu ze Lwowa, mówił „*O wosku i olju ziemnym w Galicyi*, rzecz opartą na własnych spostrzeżeniach i badaniu tego przedmiotu a objaśnioną przekrojami szematycznemi

Przewodniczącym sekcyi przyrodniczo-gospodarczej wybrano hr. Henryka Wodzickiego, a sekretarzami H. Lenieckiego i Rzętkowskiego, przyrodnika z Kongresówki.

W sekcyi medycyny zewnętrznej wybrany został przewodniczącym dr. Wygrzywalski z Piotrkowa a sekretarzami wybrano dr. Kramarzyńskiego i Romana Jasińskiego z Warszawy.

Dr. Kobyliński z Warszawy mówił o działaniu mięszaniny gazów tlenku azotu i tlenu na organizm przy inhalacyi pod zwykłem ciśnieniem atmosfery. W rozprawie tej podaje autor tylko krótki pogląd na wyniki własnych doświadczeń, z których wypada, że tlenek azotu jest wybornym środkiem znieczulającym. Znieczulenie następuje po wetchnieniu kilkakrotnem, jest zupełne, a powrót do przytomności następuje bezzwłocznie po kilku wdechach powietrza atmosferyczn-go. Użycie tlenku azotu nie wywołuje ani zajęcia głowy, ani wymiotów, ani w ogóle żadnych następstw, i co najwięcej, ale bardzo rzadko, następuje u osób bardzo drażliwych lekkie omdlenie. Wyniki tych badań doprowadziły prelegenta do wniosku, iż środek rzeczony wyżej należy stawiać niż chloroform i eter, które niekiedy przykre wywołują następstwa. Dalej przedstawił autor wzór aparatu do otrzymywania tego środka i jego przechowywania, przyczem zwraca uwagę na ostrożności, jakie zachować należy, aby uniknąć eksplozyi. Z kolei dr. Wolberg z Warszawy podał krytyczno doświadczalne studya nad zeszywaniem i regeneracyą nerwów przeciętych.

W sekcyi medycyny publicznej wybrano przewodniczącymi pp. dr. A. Rollego z Kamieńca podolskiego, dr. Markiwicza z Warszawy i dr. Cassinę z Przemyśla.

Dr. Markiewicz odczytał rozprawę „O miejskich mleczarniach leczniczych, oraz o sposobach badania mleka.“ Autor oparł pracę swą na zasadzie spostrzeżeń robionych w zakładzie warszawskim i zastanawiał się nad pobudkami i celem zakładania mleczarni leczniczych. Wartość mleka leczniczego wykazuje autor przytoczeniem przypadku sztucznego karmienia takiem mlekiem, przyczem średni przyrost dzienny wagi dziecka przez ciąg 10 miesięcy nie był mniejszy, niż przy karmieniu piersią matki.

Dr. Tadeusz Żuliński ze Lwowa odczytał bardzo zajmującą rozprawę o „wpływie dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy“. Prelegent czynił bardzo ścisłe badania fizyologiczno-hygieniczne przez kilkanaście lat i doszedł do przekonania, że wpływ dymu tytoniowego na zdrowie jest zawsze szkodliwy. Dym ten składem swym chemicznym różni się bardzo od składu liści surowych i tytoniu fabrycznego; szkodliwość dymu nie zależy wyłącznie od nikotyny, ale i od innych składników; obok bowiem nikotyny znaczną rolę w dymie odgrywa tlenek węgla, ciała aromatyczne, kwas pruski i amoniak, zkąd pochodzi, że niekiedy tytoń o małej ilości nikotyny bywa przecież bardzo szkodliwy. Dodatki nieznane przy fabrykacyi mogą przez palenie uczynić go jeszcze szkodliwszym. Dym równie szkodzi temu, co pali jak i tym, co dymem tym oddychają. Palenie z zaciąganiem się jest szkodliwsze niż bez zaciągania się. Dym z tak zwanych *nargilii*, czyli fajek z wodą, mniej szkodzi niż dym z cygar i fajek zwykłych. Palenie z fajek na długich cybuchach jest mniej szkodliwe niż z krótkich. Fajki lekko nałożone mniej szkodzą. Cygara są szkodliwsze od fajek a cygarniczki zmniejszają szkodliwość cygar. Palenie na czczo jest szkodliwsze niż po jedzeniu, a w zamkniętym pokoju szkodliwsze niż na wolnem powietrzu. Niepalących należałoby ochraniać przepisami sanitarno-policyjnemi od szkodliwego wpływu dymu palaczy. Należy rozwijać czujną kontrolę sanitarną nad fabrykami tytoniu. Młodzież należy wcześnie pouczać o szkodliwości palenia i należy popierać usiłowania towarzystw występujących przeciwko nadużywaniu tytoniu. Prelegent kończąc nie ukrywa swej obawy, że najsumienniejsze doświadczenia i niezbite, dogmatyczne niemal fakta, dowodzące szkodliwości palenia, nie zdołają przekonać starych namiętnych palaczy, którzy jak morfiniści dowodzić nie przestaną, że to im nietylko nie szkodzi ale owszem służy i podnieca.

W dyskusyi zabiera głos dr. Alfred Laskiewicz ze Lwowa, zapytując prelegenta, czy rak przybłonkowy wargi i języka może zawdzięczać swe powstanie sokowi lub też bezpośredniemu działaniu mocnego tytoniu a w szczególności, czy prelegent zgadza się z zdaniem Ludwiga, Billrotha i innych, że przybłoniaki powstają skutkiem działania dymu i soli amonowych. Mowca stwierdza następnie fakt, że odbarwienie nerwu wzrokowego częściej się zdarza, aniżeli zanik tego nerwu a w końcu zapytuje, który ze składników dymu tytoniowego działa na płuca, który na serce, który na ośrodki nerwowe i na nerwy, przyczem nadmienia o przypadku, iż pewien Grek, zatrudniony w fabryce tytoniu, dostał zadumy a następnie pomięszania zmysłów.

Dr. Żuliński odpowiada, że sok tytoniowy, zawierający nikotynę, nikocyanę, olejki przypalone, węglan amonowy drażnią bezwątpienia przypadkowo znajdujące się rany lub pęknięcia przybłonka na wargach, lub języku i mogą tym sposobem przyczynić się do powstania raka na wargach lub języku. Na ostatnie zaś pytanie odpowiada prelegent, że nauka nie może dotąd stanowczo twierdzić, który ze składników działa na środki nerwowe lub na nerwy a tylko co do nikotyny stanowczo oświadcza, że gwałtownie serce poraża.

Dr. Lachowicz, chemik ze Lwowa, zwraca uwagę, że rak przybłonkowy na dolnej wardze, tak częsty w naszym kraju, zawdzięcza według spostrzeżeń ś. p. prof. Bryka swe powstanie odciskowi wywartemu na wargę przez ciężar fajki.

Dr. Rolle przeczy, aby tytoń miał wpływać na obniżenie zdolności u młodych uczniów. W szkołach rossyjskich palą chłopcy w wieku 9 — 10 lat a zboczeń tego rodzaju nie ma. Przyznaje natomiast mowca, że obce przymieszki używane przy tajemniczej fabrykacyi cygar szkodzą najwięcej.

III.

Kraków, 22 lipca.

(*L*) Dzisiaj przyjechało liczne grono lekarzy i przyrodników z Poznańskiego; pomiędzy innemi dr. Franciszek Chłapowski poseł na sejm pruski. Z Lipska przyjechał dr. Lesser, chemik. Ogólna liczba uczestników zjazdu wynosiła w dniu dzisiejszym przeszło 600 osób.

Popołudniu o godzinie 2 mimo słoty wyjechało blisko 700 osób do Wieliczki. Na dworcu powitała licznych gości kapela salinarna. Jedna część towarzystwa spuściła się do kopalni windą w szybie Daniłowicza, a liczne grono zeszło na dół po schodach. Sale, komory i korytarze podziemne były bardzo hojnie oświetlone. W główniejszych przystankach witała gości kapela. Ostatnią stacyą w podziemiach był dworzec kolejowy hr. Gołuchowskiego. Tu podano gościom skromny podwieczorek. Kapela przegrywała utwory polskie i czeskie. Po wypoczynku wygłoszono kilka mów serdecznych, a mianowicie przemawiali pp. dr. Józef Majer, St. Kośmiński z Warszawy, dr. Fricze z Pragi, pani Kleczyńska i dr. Szokalski z Warszawy. Treść przemówień słyszeć mogło tylko najbliższe otoczenie mowców. Z powrotem do góry zatrzymało się całe towarzystwo w komorze *Steinhauser*, gdzie spalono ognie sztuczne, górnicy zaś z zapalonemi żagwiami, spiewając pieśń „Boga Rodzico“ wznosili się na windzie w górę. Widok był czarujący. W sali „Łętów“ tańczono ochoczo mazura. Do Krakowa wróciło towarzystwo koło godziny 8 wieczorem.

IV.

Kraków, 23 lipca.

(*L*) Dzisiejsze drugie publiczne posiedzenie odbyło się w południe i prawie całe było poświęcone jubilatowi dr. Majerowi. Owacya na cześć jego wypadła prawdziwie świetnie i uroczyście. Czcigodny prezes Akademii umiejętności przybył na posiedzenie w towarzystwie małżonki swojej, która obok niego zajęła miejsce honorowe w amfiteatrze. Przewodnictwo objął dr. B. Radziszewski, profesor uniwersytetu lwowskiego w towarzystwie dr. Rydygiera z Chełmna. Dr. Radziszewski podniósł w swej przemowie, ile czuje się szczęśliwym, że w chwili tak uroczystej może przewodniczyć zgromadzeniu składającemu się z reprezentantów nauki z różnych dzielnic, którzy pospieszyli celem złożenia hołdu zasługom prezesa Akademii umiejętności. Dawszy następnie pogląd na znakomitą i tak zawsze zaszczytną działalność jubilata na polu nauki i na arenie spraw publicznych i obywatelskich, oddał głos przewodniczącym bardzo licznych deputacyj.

Pierwszą była deputacya m. Krakowa. Prowadził ją prezydent dr. Weigel w towarzystwie wiceprezydenta p. Muczkowskiego. Do deputacyi należeli pp. radni Trauczyński, Mendelsburg, Rzewuski, dr. Zoll i dr. Szlachtowski. Po serdecznem przemówieniu odczytał dr. Weigel adres ułożony przez profesora Stanisława hr. Tarnowskiego i wręczył jubilatowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Krakowa.

Po nim zabrał głos dr. Tomasz Stanecki, dziekan wydziału filozoficznego na uniwersytecie lwowskim, i przemówił w następujący sposób: „Kiedy ojczyzna przez licznych reprezentantów umiejętności wkłada wieniec zasługi na skronie ukochanego syna, wskazując w nim młodym pokoleniom wzór półwiekowej nieutrudzonej pracy badawczej, zespolonej z cnotami obywatelskiemi i poświęceniem dla cierpiących, wskazując uprzejme-

---

czesnej, pojął rzetelnie, sumiennie. Politycznym przekonaniom wyrażonym w tej książce możnaby niejedno zarzucić, ale nic ująć nie zdoła poetycznej wartości niektórym poezyom, które przypominają najlepsze czasy Wiktora Hugo. Wielki urok leży w tem, że poeta nareszcie, nawet opowiadając straszne dzieje oblężonego miasta, jest znowu lirykiem, a zatem u końca swego zawodu nie zapoznaje prawdziwego swego temperamentu poetycznego. Dzieje narodu odbijają się o jego serce, przejmują je nawskróś; opowiada je, nie tak, jak się przedstawiają historykowi, ale jak je odczuł poeta.

Po *Strasznym Roku* wydał już tylko kilka poematów, w których jak w *Papieżu*, w *Óśle* zły smak bierze zupełnie górę; tendencyjność, filozofia chaotyczna i niejasna, wszystko to w nim jest błędne, pożyczone, nie swoje i przeważa nad prawdziwą jego naturą. Pomimo kilku ślicznych ustępów, ostatnie te poemata nic już nie dodały do całości poetycznego dzieła Wiktora Hugo.

Jakiem jest to dzieło? Objąwszy całą sumę uczuć, przekonań, namiętności, idei, wyrażonych w kilkunastu tomach wymienionych poezyj, jakiż wytworzymy sąd, jakie zdanie o poecie? Jak odpowiedział ideałowi artysty, za którym gonił? Czem był? Co stworzył? Hugo jest tak różnorodny, w jednym poecie jest tylu poetów, w jednym człowieku tylu ludzi, że niepodobna wydać o nim sądu ogólnego, zbyć go jednorazowym wyrokiem. Tem się różni od współczesnych, że nie jest specyalistą, harfa jego nie jest jak Swinburnowska „o jednej strunie“, widzieliśmy ile tonów porusza, jak bogatą jest treść jego natchnień. W jednym kierunku jest doskonalszy niż w drugim, pod jednym względem jest niezrównany, pod innym mógł dużo zbłądzić. Z konieczności i chcąc go poznać i słusznie osądzić, nie można osądzić od razu, a ponieważ występował jako polityk, jako filozof i reformator, jako poeta socyalny i jako poeta czysto indywidualny, trzeba mu się przyjrzeć w tych różnych odmianach i postaciach.

Jako poeta polityczny ściągnął na siebie najwięcej zarzutów, do których rzeczywiście dał powody. Trudno sobie wyobrazić karyerę polityka-poety bardziej dziwaczną i o większych sprzecznościach. Wiadomo, że zaczął od najgorliwszego popierania Burbonów i idei monarchicznych w pierwszych swych odach, które, jak n. p. oda na urodzenie i na chrzest Henryka V, noszą wszystkie cechy wysokiej poezyi dworskiej. Myśli wzniosłe płyną poważnie, uroczyście; rzekłbyś wspaniały orszak magnatów i szambelanów występujący w dzień ceremoniału dworskiego w ślady za monarchą, ale według reguł etykiety. Lecz w tę poezyę już z zasady nieco wlał poeta nową krew i życie; mitologiczny Olymp klasyków zastąpił prostemi wyrazami; u niego nawet pompa i ceremonia nie wyklucza serdecznych natchnień. Nigdy zarzucić mu nie można, aby nie był szczery; prawdziwie z głębi serca unosi się nad swoim monarchą; w odzie na wojnę hiszpańską r. 1823 woła z wiarą i przekonaniem: „O rycerze, matki wasze będą zadowolone, ramiona wasze świat wspierają; już dość tronów padło pod waszemi namiotami; dziś podnosicie królów“. W odzie na urodzenie małego księcia Bordeaux z rzetelnem uniesieniem woła: „Niebiosa powierzyły Francyi pieczę nad królami“. Owczesnem zdaniem jego było, że „historya człowieka tylko wtedy jest poetyczna, gdy się ją sądzi z wysokości idei monarchicznych i religijnych“. Szacunek swój i wysokie pojęcie o przeszłości streścił tem jednem głębokiem zdaniem: „Nasi praojcowie widzieli tylko swój obowiązek tam, gdzie my widziemy nasze prawa“.

Czas jakiś poeta był też ulubieńcem dworu; księżniczki krwi porównywały go do Orfeusza i Apollona, a Ludwik XVIII a następnie Karol X płacili mu pensyę roczną. Ten sam człowiek, wiadomo że stał się najgorliwszym republikaninem, ten sam poeta wystąpił później z całą siłą, z całą potęgą swego geniuszu nietylko przeciw panującym, ale w ogóle przeciw idei monarchicznej. Duch opozycyi najprzód objawił się w jego dramatach i romansach; w poezyi zaczął rewolucyę od zerwania z dawną klasyczną tradycyą, z niewolą reguły; wprowadził mnóstwo nowości, nietylko w rytmie, ale w dykcyi, która „starym perukom“ wydała się monstrualną. Ta wojna literacka o gramatykę miała głębsze znaczenie; rewolucya zaczynała się od form zewnętrznych, aby przejść do ducha, do idei. „Wojna retoryce! Wojna sztuce poetycznej — woła poeta — niech ginie peryfraza! — Wiatr rewolucyjny niech zawieje nad pułkami zwartych rytmów aleksandryjskich; staremu dykcyonarzowi włożę czerwoną czapkę! Nie ma już słów senatorów — ani słów plebejuszowskich.... nazwę świnię po imieniu.... czemuż nie?“ I dalejże śpiewać *Marsyliankę* gramatyczną: „Do broni prozo i wierszu, utwórzcie bataliony! Patrzcie, co się dzieje, strofa jest uwięziona, oda okuta w łańcuchy, dramat zamknięty w niewolniczej celi. Wojna... Powieszę słowo-arystokratę na latarni dowcipu.... Tak, jestem Dantonem, jestem Robespierrem, zbuntowałem słowo gminne, służalcze, przeciw słowu-szlachcicowi o długiej szpadzie, rozerwałem łańcuchy, które wiązały słowo-lud, i wszystkie słowa zaklęte wyrwałem z piekieł. I dobrze wiem, że gniewna ręka, która uwolnia słowo, uwalnia także myśl“....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

go przewodnika początkujących w studyach i znakomitego kierownika najwyższej instytucyi naukowej; kiedy historya rozwoju nauk ścisłych w Polsce imię Twoje ozdobione aureolą uznania powszechnego tak w kraju jak i za granicą przekazuje wdzięcznej pamięci potomności: kiedy *Alma Mater Jagiellonica* chlubi się w tej uroczystej chwili swym zacnym wybrańcem i orędownikiem, przyłóż dostojny Jubilacie dłoń do łona jej młodszej siostry, uniwersytetu we Lwowie, a przekonasz się o żywem tętnie czci i uwielbienia dla Ciebie, za popędem którego Wydział filozoficzny jednogłośnie uchwalił ofiarować Ci dyplom honorowy doktora filozofii. Najjaśniejszy Pan Najwyższem rozporządzeniem z dnia 7 b. m. raczył najłaskawiej zatwierdzić tę uchwałę fakultetu a nam tu obecnym przypadł ten zaszczyt w imieniu wszystkich kolegów wyrazić Ci jako doktorowi filozofii nasze najgłębsze uszanowanie.“ W skład deputacyi uniwersytetu lwowskiego wchodzili prócz dr. Staneckiego pp. dr. Kreutz i dr. Dunin Wąsowicz.

Prof. dr. Domański z Krakowa odczytał adres lekarzy polskich i wręczył jubilatowi od krakowskiego Towarzystwa lekarskiego ozdobnie oprawny egzemplarz słownika lekarskiej terminologii polskiej.

Prof. dr. Hoyer, przemawiający w imieniu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, wręczył jubilatowi egzemplarz dzieła Wojciecha Oczki wydany staraniem rzeczonego Towarzystwa w 300-setną rocznicę pierwszego wydania.

P. Juliusz Kossak wręczył dr. Majerowi adres Koła artystyczno-literackiego w Krakowie, p. Dziewulski z Warszawy, imieniem wydawnictwa fizyograficznego pięknie oprawny egzemplarz *Pamiętnika fizyograficznego*, p. dr. Znatowicz z Warszawy, imieniem przyrodników warszawskich, album z 30 fotografiami, a p. Filip Sulimirski z Warszawy ładny egzemplarz *Słownika geograficznego.* Dr. Krowczyński ze Lwowa, wręczając jubilatowi dzieło swoje o przymiocie, przemówił w serdecznych słowach, składając hołd imieniem młodszego pokolenia, wykształconego przez jubilata. Dr. Radziszewski odczytał adres prawników warszawskich, którzy przysłali uzupełnienie do słownika polsko-niemieckiego, obejmującego terminologię administracyjno-prawniczą. Dr. Szlachtowski wręczył ozdobny adres krakowskiego towarzystwa muzycznego.

Jubilat dr. Majer, który na każde z powyżej wyliczonych przemówień odpowiadał osobno, wszedł na trybunę i przemówił, jak następuje: „Tyle równoczesnych wrażeń, tyle dowodów łaskawości, życzliwości i nad zasługę uznania, jakie dostają mi się w udziale, mogą zaprawdę odjąć odwagę nawet pokuszenia się o godne tych względów wynurzenie wdzięczności. Gdybym był tyle zarozumiały, żebym to wszystko liczył na karb mojej zasługi, nie trudno byłoby o słowa, bo zimna zarozumiałość nie liczy się ze wzruszeniem serca a idąc samopas za samolubnym popędem, śmiało roztacza frazesy na skrzydłach mniemanej wielkości. Ja dobrze oceniając, com winien sobie, co waszej dobroci łaskawej, panowie, widząc, jak dalece ta miara wypada na moją niekorzyść, czuję się upokorzonym Waszą życzliwością. Wszak mojej ambicyi, która jeśli godziwa, nikomu za złe braną być nie może, stałoby się już zadość, gdybym był przeświadczony, że dopełniłem, jak należało, moich obowiązków. Jeśli zaś spełnienie tego. co jest obowiązkiem, już byćby miało godną uznania zasługą, to czemże byłoby działanie nad zakres prostej powinności? Do tego ja poczuwać się nie śmiem i nie mogę i dlatego to wobec oznak waszej życzliwości kornie stoję przed Wami, stoję tem pokorniejszy, im mocniej jestem przekonany, iż w czynie Waszym tkwi myśl rozciąglejsza, że korzystając z chwili, dla mnie skromnego pracownika na ojczystej niwie tyle uroczystej, pragnęliście panowie podnieść znaczenie ducha pracy narodowej a wybierając jednostkę, zagrzać innych do czynu. Wszakże zaszczyt to dla mnie niemały, że moja osoba mogła dać Wam do tego sposobność. Z utratą samodzielności uszczupliło się wprawdzie pole pracy narodowej, to przecież, które pozostało, szeroko jest jeszcze otwarte; bo przestawszy być państwem, nie przestaliśmy być narodem, którego praw, słabi fizycznie, bronić musimy moralnie przez zdobywanie pracą ducha poczesnego w świecie stanowiska. Tego to w naszej mocy będącego oręża, jeśli nie własna obojętność i lenistwo ducha, żadna siła wytrącić nam nie potrafi. Jeśli w dziedzinie tej pracy każdy sprawi się dzielnie na swym posterunku, złoży się z tego harmonijna całość, staniemy zbrojni i przygotowani na wszelkie koleje, jakie Opatrzność gotuje w przyszłość. W tym rozległym przestworze pracy narodowej pole nauki nam przypadło w udziale. Nie leży ono odłogiem. W każdym zakątku kraju, w każdej gałęzi nauk widzimy skrzętnych pracowników. Zrobiło się też niemało i robi niemal przyspieszonym ruchem a jednak trudno nam jeszcze puszczać się w zawody o lepsze z innymi. Sztuka i poezya polska stanęły już na wyżynie, z której oko w oko mierzyć się mogą z postronną i jeśli jej nie pokonać, to pewno nie ustąpić kroku. Praca na polu nauki z mozołem dobija się uznania, bo inne są jej warunki, inna uprawa, a owoc pracy naukowej zimno do rozumu mówiący, urokiem piękna nie nęcący, z góry wyrzec się musi rychłego rozgłosu. Długo prócz tego szliśmy z innymi, niby niemowlęta prowadzone na pasku. Dawało to wprawdzie świadectwo, że idziemy z nauką, bynajmniej jednak nie świadczyło że ją popieramy, że się do jej postępu czynnie przykładamy. Geniusze, jak wszędzie tak i u nas wyjątkowe, przemijając niby meteory, długie i głuche przerwy zostawiały po sobie. Czemuż w tych właśnie przerwach praca nie była żyźniejszą? czemu, zwłaszcza w zakresie nauk przyrodniczych, skąpo oddawała te przysługi, które chociaż dalekie od wprowadzenia ich na nowe tory, przecież rozjaśnieniem dawniejszych, dodaniem nowych szczegółów, skutecznie popierają ich postęp. Przyczyny tego, pomijając polityczne i społeczne stosunki, głównie podobno szukaćby należało w zasadach ówczesnej dydaktyki. One to tłumiły ducha badawczego, bo krępowały go suchemi formami, nie dozwalały odstępować od powag, bez względu na to, że nauka nie stoi, a co w swoim czasie było rzeczywistą powagą, zostaje tylko w jej historyi wybitnym szczegółem. Następstwem tego być musiała zagłada zmysłu obserwacyi, brak wiary w własne siły a więc i samodzielności. Dziwna zaprawdę, że mogło to być w kraju, który przed wielu wiekami wydał Kopernika i Witeliona. Lecz geniusz nie byłby geniuszem, gdyby nie zdołał rozproszyć otaczającej go pomroki i nie wyprzedził współczesnych. Błogie to zrządzenie Opatrzności, że właśnie w chwili ostatecznego upadku, duch narodu spotężniał, wejrzał w siebie. i poznał, czego mu brakuje, aby zaważyć na szali postępu. Tego niewidomego ducha widomym przedświtem był dla nas Konarski, który, powaliwszy dawną rutynę, dał w dalszem następstwie początek nowemu systemowi edukacyjnemu. Na tej drodze znalazł się Kołłątaj, urządzając uniwersytet krakowski, rychło potem Śniadecki i cały zastęp wydatniejszych profesorów w Krakowie i Wilnie. Na niej nam utrzymać się należy, bo ona choć zwolna doprowadzić musi do tego uznania, że w pracy ludzkiego umysłu nie jesteśmy obojętnym czynnikiem a tak dawszy dowody przed światem, że duch nasz nie zamarł, że żyjemy i żyć chcemy dla dobra ludzkości, silni ładem i porządkiem, z otuchą w przyszłość spoglądać możemy. Potrzebę tej wiary w siebie, jako warunek samodzielnej postępowej pracy, uznawałem ja już w pierwszem zaraniu życia publicznego. Ta myśl była moim przewodnikiem, gdy budząc w swych uczniach zamiłowanie w obranym przedmiocie, wszczepiając cześć dla tych, którzy w nich położyli zasługi, zachęcałem do próbowania sił własnych i wytrwałej pracy. Nie inny też cel, jak rozbudzenie ducha badawczego, miały moje krytyczne przeglądy prac przyrodników i lekarzy polskich, a kiedy znalazłszy się u steru Towarzystwa naukowego, przetworzyłem je całkowicie, nie w innym zrobiłem to zamiarze, jak dla nadania mu kierunku zgodniejszego z duchem pracy postępowej. Uwieńczeniem tych usiłowań stała się Akademia Umiejętności nie innym także ożywiona duchem. Pierwsza i jedyna na całym obszarze ziem polskich, znalazła się ona z woli dobrotliwego Monarchy na tem samem miejscu, które z górą przed 500 laty ujrzało pierwszy w Polsce uniwersytet. Imię Franciszka Józefa I zapisało się tu we wdzięcznej pamięci obok imienia Kazimierza Wielkiego. Stoją więc obok siebie dwie instytucye, jedna poważna doświadczeniem wieków, druga ożywiona biciem młodzieńczego serca, jak gdyby dla dania rękojmi, że dążąc skojarzone do jednego celu, pójdą pod zjednoczonem hasłem serca i rozumu.“

Sekretarze zjazdu odczytali następnie liczne telegramy i listy, a mianowicie z Dobrzichovic (Czechy), od pragskiego stowarzyszenia matematyków czeskich, podpisany przez Martina Pokorny'ego, z Chynowa (Czechy) od redakcyi czasopisma przyrodniczego *Vesmir* (Wszechświat) podpisany przez prof. Nekuta, ze Smichowa od tamtejszych lekarzy Ostreczila, Proszeka, Smetany i Szimoneka, z Pragi od prof. matematyki Panoka i od stowarzyszenia czeskich chemików podpisany przez Raymana. Huczne oklaski wywołał telegram Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego z Franzensbadu, a dalej telegramy z Cieplic czeskich od dra Krajewskiego, z Franzensbadu od dr. Przeździeckiego, i z Kołomyi od prof. Weigla.

Po tej uroczystości nastąpił odczyt delegata warszawskiego towarzystwa lekarskiego, dra Henryka Dobrzyckiego z Mieni (Król. Polskie) „o zasadach badania przyczyn chorób w ogólności“. Myśl wypowiedzianą przez prelegenta, ażeby ustanowić szpitale jako centra obserwacyi chorób, poparł wymownie dr. Szokalski z Warszawy, proponując wybór specyalnej komisyi, którąby szczegółowo zajęła się tą sprawą.

Na tem zakończono drugie posiedzenie publiczne.

Wieczorem w ogrodzie Strzeleckim odbył się bankiet na cześć dr. Majera. Wzięło w nim udział przeszło 300 osób. Uroczystym epizodem uczty było odczytanie telegramu JC. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, w którym Najdost. protektor akademii a oddając cześć zasługom dra Majera, składa mu Swoje życzenia. Telegram ten powitano z prawdziwym zapałem. W ciągu uczty, która przeciągnęła się aż do godziny 3 z rana, wznoszono liczne toasty. Rozpoczął je dr. Jordan toastem na cześć Najjaśn. Pana. Przemawiali dalej pp.: dr. Majer, dr. Szokalski, dr. Tonner (po polsku), dr. Janowsky Czech, dr. Domanski, dr. Czyżewicz, dr. Weigel, ks. prałat Pelczar, dr. Kusztelan, dr. T. Stanecki i wielu innych. Na zakończenie zaimprowizował dr. Ettinger Krakowiaka na cześć jubilata. Zapał był powszechny, serdeczne uczucie przebijało się z każdego przemówienia.

Na telegraficzne zapytanie, czy rząd rossyjski zezwoli na odbycie przyszłego zjazdu w Warszawie, odpowiedział ks. Albedyński, iż zezwolenie zawisło od ministra. Uważają to za odpowiedź wymijającą.

SPRAWY MONARCHII

— Najdostojniejszy Arcyksiążę Następca Tronu przybył wraz z Małżonką dnia 22 b. m. do Salzburga, witany na dworcu kolei żelaznej przez Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Z dworca kolejowego udali się Najd. Arcyksięstwo do pałacu letniego w Hellbrunn. Po trzytygodniowym pobycie udać się mają Najd. Arcyksięstwo do Ischl.

— *Pol. Corr.* pisze: W tych dniach doniosły dzienniki wiedeńskie, że czeskie stowarzyszenie akademickie *Cztenarsky Spolek* wręczył gen. Kraussowi rezolucyę, i że kierownik namiestnictwa zapewnił przy tej sposobności stowarzyszenie to o swojej „przychylności“. Otóż z źródła dobrze powiadomionego i niezawodnego donoszą nam, że wiadomość prasy wiedeńskiej była w głównych punktach zupełnie nieprawdziwą. Rzecz tak się miała: Przewodniczący czeskiej czytelni akademickiej i jego zastępca wręczyli w tych dniach jenerałowi Kraussowi pismo, ale nie rezolucyę, tylko memoryał, w którym wykazali i poparli dowodami, że stowarzyszenie nie brało żadnego udziału w zajściach ulicznych. Odpowiedź jenerała Kraussa ograniczyła się na tem, że zalecił stowarzyszeniu, aby przestrzegało ścisłej karności, unikało wszystkiego, coby mogło przyczynić się do zakłócenia spokoju i porządku a będzie mogło liczyć na jego przychylność.

— Radca ministeryalny Habdank-Hankiewicz — jak donosi *Fremdenblatt* — objął na czas sześciotygodniowego urlopu radcy ministeryalnego Lysseka kierownictwo bióra prezydyalnego w ministerstwie skarbu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Położenie Francyi w Afryce.)

Dzienniki francuskie zajmują się przeważnie wypadkami w Tunisie i Algierze i smutnemi ich skutkami, jakoteż zadaniem, którem się rząd republiki francuskiej obarczył, podejmując wyprawę do Tunisu. Kroki i błędy rządu ulegają surowej krytyce, a listy kolonistów algierskich, ogłaszane dziś w pismach góły francuskich, odsłaniają jaskrawe szczegóły o dotychczasowej administracyi rządu francuskiego w Algierze. Postępowanie władz francuskich względem Arabów i Kabylów w Algierze nazywają okrutnem i podają na dowód fakta. Oprócz tych wiadomości z Afryki, świadczących o trudnej sytuacyi, pojawiło się kilka artykułów chłoszczących błędy polityki rządu, zarzucających mu nieobliczenie się i łudzenie samego siebie. Do rzędu tych ostatnich należy artykuł p. Leroy-Beaulieu ogłoszony w *Journal des Débats.*

Wiadomości z Afryki sięgające po dzień 20 lipca mówią:

Wypędzeni ze Sfaksu powstańcy obozują w okolicy i staczają z Francuzami ciągle utarczki zaczepne. Część powstańców udała się do Kairuan, gdzie panuje wzburzenie. Z tunetańskich miast położonych na wybrzeżach muszą obecnie uchodzić Europejczycy, upadła bowiem powaga beja, więc nawet okolice samego Tunisu trapione są napadami band zbrojnych. Luźne te bandy jezdnych wpadłszy rabują wszystko bez wyjątku, cokolwiek jest własnością beja czy Europejczyków. Robiono już nawet zamach na wodociągi Tunisu, a żołnierze beja uchodzą z szeregów gromadnie, ażeby się łączyć z powstańcami. Codziennie telegramy podają wieści o nowych zabójstwach, popełnionych w Tunisie i okolicy, i codzień też odpływają do Afryki świeże statki transportowe, obciążone wojskiem, żywnością i amunicyą. W końcu lipca i w sierpniu przyjdzie prawdopodobnie do ciężkiej i zaciętej walki, padnie wiele ofiar, jeżeli nie w utarczkach z Arabami i Krumirami, to przez niewygody, znużenie i choroby.

Oto jest dopiero połowa trudów, któremi Francya obarczyła się w Tunisie, druga połowa czeka ją w Algierze, dokąd wysyłać potrzeba znowu świeże wojska, bo niezadowolenie i rozruchy wzmagają się na wszystkich krańcach. Wyprawa do Tunisu była pobudką i hasłem, a przyczyn szukać należy w niedołęztwie władz administracyjnych w Algierze.

Przytaczamy na poparcie powyższych twierdzeń list kolonisty angielskiego, który bezwzględnie odsłania błędy rządu. List ten powtórzony przez kilka pism francuskich, mówi:

„Żołnierze, którym potrzeba awansu, tak jak nam spokoju, rozpowszechniali po całym świecie opinię, że Arabowie nie mogliby żyć, gdyby ich nie mordowano i nie uciskano, to też przy każdej sposobności znęcano się nad nimi, bito ich jak kamienie bez czucia, zabierano ich własność, słowem, doprowadzano do nędzy i śmierci głodowej. Żyłem wiele lat pomiędzy Arabami i Kabylami i zaręczam, że nie ma na świecie ludności łagodniejszej i pokorniejszej, nie ma ludzi, którzyby się z takim spokojem i cierpliwością zgadzali na ohydne z naszej strony traktowanie. Jako człowiek i kolonista protestuję przeciwko środkom, których używa rząd w celu wydania na pastwę Europejczykom tej wspaniałej ziemi, na której dla wszystkich znajdzie się miejsca podostatkiem.

„Skoro się pojawi jaki wyzuty ze czci, zrujnowany przez bankructwo Europejczyk w biur[illegible]jmuje rozdzielaniem ziem[illegible]ją mu kapelusz napełniony losami, a wyciągnięty przezeń los oznacza posiadłość ziemską, której ma zostać panem. Od chwili losowania obejmuje on w istocie ziemię na własność. Jedzie, przybywa na miejsce i znajduje tam arabską rodzinę, która od niepamiętnych czasów ziemię tę zamieszkała i pracą rąk swoich uprawiła, która zresztą nic oprócz tej ziemi nie posiada. Obdarzony losem wypędza rodzinę arabską, bo tak chce mieć prawo francuskie. Ludzie ci ustępują z własnej grzędy, ogołoceni ze wszystkiego, uchodzą w pustynię i stają się rozbójnikami. Niekiedy jeżeli Europejczykowi nie służy klimat algierski, pozostawia dawnego mieszkańca na miejscu, ale jako dzierżawcę, sam zaś powraca do Francyi, dokąd mu dzierżawca musi odsyłać czynsz dzierżawny. Jeżeliby tego zobowiązania nie dotrzymał, to nowemu właścicielowi wolno rzekomego dzierżawcę w każdej chwili wypędzić.“

„Rząd cywilny, opowiada dalej w tymże liście kolonista, popełnia w dalszym ciągu błędy rządów wojskowych i robi z wypędzania Arabów formalny system. Na cele kolonizacyjne uchwalono 50 milionów franków, lecz Albert Grévy sumy te obraca na szkodę kraju tak, że szczęściem jest, iż nie uchwalono większej sumy, bo wtedy byłoby jeszcze gorzej, niż jest. Władze wydziedziczają Arabów z ich własności, ale płacą im tylko dziesiątą część istotnej wartości ziemi. Kabylowie byliby nigdy o rokoszu nie pomyśleli, ale teraz, gdy ich wyprowadzano na żebraków, nie można się dziwić, że gromadnie pospieszyli do pierwszego lepszego Bu-Amemy.“

List kończy się następującą apostrofą: „Żołnierze bronili przynajmniej kraju, lubo nic zeń wycisnąć nie mogli, ale pan, panie Grévy, pan nic nie robiłeś, o niczem nie wiesz, żyjesz jak królowie zaczarowani w tajemniczych komnatach swego pałacu, ukrywając się o ile możności. Dobrze czynisz, ale nie będziesz w stanie ukryć swojej nieudolności, swego olbrzymiego niedołęstwa i nieznajomości stosunków i spraw algierskich.“

Artykuł p. Leroy-Beaulieu w *Journ. des Débats* opiewa:

„Zdawało się rządowi, że skoro uśmierzy Krumirów, podpisze traktat zawarty z bejem, zażegna drażliwość Anglii i Włoch, to skończy już swoje zadanie. W rzeczywistości nie było czego obawiać się Krumirów w Tunisie, gdyż można ich było osaczyć i odosobnić. Złudzenie rządu francuzkiego sprowadziło bardzo złe następstwa. Nie pomyślano o tem, co było łatwem do przewidzenia, że bej przez podpisanie traktatu zaszkodzi swej władzy i tak już w połowie illuzorycznej, że trzeba będzie odpowiedzialność za utrzymanie spokoju w Tunisie wziąć na siebie i wszystkie punkta, gdzie wybuchną rozruchy, obsadzić swojem wojskiem. Tak uporczywe złudzenie opanowało rząd, iż żadne z tych następstw nie stanęło przed umysłem rządu. W zaślepieniu swojem posunął się rząd tak dalece, iż sądził, że będzie się mógł posłużyć wojskami tunetańskiemi, ażeby rokosz w Sfaksie stłumić. Dziś marzenie to jest po części zapewne, ale jeszcze nie zupełnie rozwiane. Zrozumiano już, że wojska tunetańskie nie są siłą pomocniczą, ale raczej przeszkodą Obecnie wystrzegają się władze nietylko wysyłać je przeciw powstańcom, ale zamykają nawet siły zbrojne Tunisu w koszarach, gdy, jak to było przed niewielu dniami, przypadnie obchód jakiej u-

roczystości francuzkiej i obawiać się można zatargów pomiędzy naszem wojskiem a tunetańskiem. Siły więc zbrojne Tunisu, owi sprzymierzeńcy rzekomi Francyi, sprawiają rządowi kłopot. Trzeba je będzie rozpuścić albo rozbroić, lub co najmniej zreorganizować. Jakże więc mogło przyjść na myśl rządowi, że w obecnych warunkach można wojsk tunetańskich użyć przeciw powstańcom? Zagranica i Włochy oskarżają naszych ministrów o nieszczerość i machiawelizm. A jednak zupełnie jest inaczej, gdyż rząd nasz zgrzeszył w Tunisie przez lekkomyślność i nikogo oprócz siebie nie złudził. Rozpoczynając wyprawę miał tylko zamiar poskromić Krumirów i zawrzeć z bejem przymierze, któreby nam tylko pewne, bardzo małe korzyści zapewniało. O aneksyi a tembardziej o protektoracie nie było nawet mowy i gdyby bej wcześniej był skłonił się do traktowania, to wojska nasze byłyby prawdopodobnie nigdy pod Bizertę lub bramy Tunisu nie dotarły. Rząd francuski myślał, że możliwą jest sielanka przymierza bez okupacyi. Z przykrością jednak przekonał się o konieczności okupacyi, ale zaraz, pozbywszy się jednego złudzenia, popadł w drugie, to jest zaczął przypuszczać, że możliwą jest okupacya czasowa. Nie chciano wchodzić do Tunisu, zajmować stale Bizerty. Drugie to złudzenie rozwiało się jak pierwsze, lubo rząd nie wyrzeka się go jeszcze i ciągle używa półśrodków".

Artykuł kończy się oświadczeniem, że teraz cofać się zapóźno, i że Francya musi i powinna zająć stałemi garnizonami francuskiemi wyspę Dżerba, Gabes, Sfaks, Suzę i Kernan.

KRONIKA

= **Prezydenta miasta** dra Gnoińskiego, który wyjechał za dwumiesięcznym urlopem, zastępować będzie, począwszy od dnia dzisiejszego, pan wiceprezydent Wacław Dąbrowski.

= **Z premij artystycznych,** rozdzielanych przez kolegium profesorów c. k. akademii sztuk plastycznych, otrzymał stypendyum premiowe za wszystkie swoje roboty uczeń szkoły specyalnej prof. Hubera, Felicyan baron Myrbach z Zaleszczyk w Galicyi i równie za wszystkie przedłożone prace uczeń szkoły specyalnej wyższej rzeźby profesora Zumbuscha, Antoni Pleszowski z Łagiewnik pod Krakowem.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Samborze z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 22 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty zapowiada na najbliższe dni pogodę przy wiatrach północnych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. M. ze strychu 22 koszul męskich, 6 nowych koszul damskich znaczonych literami J. M., 15 chusteczek, kilka ręczników i prześcieradeł znaczonych literami J. M. i inną bieliznę damską i męską, łącznej wartości przeszło 105 zł. — Pani M. W. zgubiła na Pohulance złoty wisiorek od kolczyka z turkusikami. — Złożono w policyi znalezioną książeczkę kasy oszczędności Stanisławowskiej na kwotę 554 zł., opiewającą na imię Kajetana Gross; paltot letni zapomniany w ogrodzie Kisielki i broszę złotą wartości około 5 zł. odebraną malcowi, który ujść zdołał. — Krowę maści żółtej, błąkającą się po ulicy Sykstuskiej, oddano komisaryatowi dzielnicy I.

— **Samobójstwo.** Jak donosi *Czern. Ztg.*, zastrzelił się w tych dniach bawiący u krewnych w Czerniowcach na wakacyach 23-letni słuchacz 3 roku praw na uniwersytecie lwowskim Emil Berkun, rodem z Tarnopola. Nieszczęśliwy młodzieniec od dłuższego już czasu cierpiał na melancholię.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu kustosz billioteki nadwornej, znany germanista Józef Haupt, członek wiedeńskiej akademii umiejętności, licząc lat 61; w Atenach były grecki minister oświaty i wyznań M. Roma; w Zurychu odkrywca szwajcarskich budowli nawodnych Ferdynand Keller, znakomity archeolog, w 81 roku życia; w Berlinie tajny radca medykalny dr. Karol Henryk Hertwig, emerytowany profesor, powaga na polu weterynaryi, przeżywszy lat 84; w Bruck nagłą śmiercią w przejeździe do wód pierwszorzędny przemysłowiec wiedeński Antoni Volpinide Maestro, licząc lat 51.

— **W starej bibliotece** miejskiej moguckiej odkryto przy porządkowaniu jej dwa druki Gutenberga, nieznane dotąd, a zawierające bulę papieża Piusa II i rozprawę *Tractatus rationis et conscientiae* z r. 1459.

— **Dekret cesarza chińskiego** Kwangsu, nakazujący oddawanie czci zmarłej niedawno cesarzowej, brzmi dosłownie: W głębokiej czci dla zmarłej (d. 8 kwietnia) cesarzowej Tzu-Ann. O ile przymioty jej wrodzone były wielkie i głębokie, o tyle też miłość jej dla ludu uczuwać się dawała daleko i szeroko. Była ona rozrzutną w szafowaniu dobrocią, która się opisać nie da. Lubo więc duch jej uleciał, sława jej żyć będzie z nami. Postanowiliśmy przeto na wniosek nowych naszych ministrów dodać do tytułów zmarłej dziesięć jeszcze (dobrotliwa, łaskawa, miłosierna itp.), pod któremi czcić ją należy w świątyniach. Sława jej trwać winna przez dziesięć tysięcy pokoleń." — Drugi dekret stanowi, że grób tej cesarzowej odtąd nosić ma nazwę „szczęśliwy kraj dla dziesięciutysięciu lat."

— **Smutne żniwa** odbywają się teraz w niektórych okolicach komitatu Zsomboli (Hatzfeld). Pola są tam do tego stopnia zalane wodą w skutek wielkich nawalnic, że żniwiarze łodziami wyjeżdżają na łany, aby zżąć dojrzałą już pszenicę.

— **Nowa wieś** nazwana Szapary-Falva pod Lugos na Węgrzech, złożona z 380 rodzin włościańskich, została w tych dniach uroczyście poświęconą.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach stare miasto Horodło i znaczne zrządził spustoszenie w mieście Łukowie, w Królestwie.

— **O strasznej burzy** w mieście Nowym Ulmie (Minnesota) donoszą dalsze depesze z Ameryki, iż trąba powietrzna przeciągnęła pasem milę szerokim a 40 mil długim, i w pasie tym nie utrzymał się ani jeden dom na fundamentach, ani jedno drzewo nie ostało się w ziemi. Wszystkie plony znikły jakby zmiecione z pól Całe rodziny wyginęły pod gruzami budynków. Bydła zginęła niezmierna ilość.

— **Zemsta mamki.** W Górze-Kalwaryi w powiecie warszawskim mieszka rejent Miciński, człowiek żonaty i dzietny. Przed niedawnym czasem przyjął on mamkę do najmłodszego dziecka, niejaką Kowalewską, mieszczankę. Ponieważ mamka źle się prowadziła i dziecko na zdrowiu szwankowało, pan M. postanowił ją wydalić ze służby. Niegodziwa kobieta, mszcząc się za to, uciekła od państwa M. i skradła im trzechmiesięczne dziecko, które karmiła Można sobie wyobrazić rozpacz biednych rodziców, którzy zarządzili już poszukiwania na wszystkie strony.

— **Zuchwałego rozboju** widownią była dnia 15 b. m. po południu jedna z ulic w Nowym-Yorku. Trzech zamaskowanych i w pistolety uzbrojonych łotrów napadło na wóz, którym oficyalista pewnego browaru odwoził 10.000 dolarów do banku Rabusie w mgnieniu oka porwali te pieniądze z kieszeni przestraszonego komisanta, strzelili kilka razy za nim i umknęli na własnym wozie, który ich oczekiwał w pobliżu. Nie zdołano dotychczas wyśledzić łotrów. — W nocy na 15 b. m. pociąg osobowy, zdążający z Kansas-City na Wschód, napadnięty został przez 13 łotrów, którzy po dwóch lub trzech wsiedli byli do wagonów jako podróżni na poprzednich stacyach. Rozbójnicy zabili maszynistę i jednego z pasażerów, który im stawił opór. Następnie związali urzędników ambulansu pocztowego i zrabowali 15.000 dolarów. Umknęli po tem wszystkiem na koniach, które trzymali w pogotowiu na pobliskiej łące. Ta ostatnia okoliczność dowodzi, że napad był z góry dobrze ukartowany.

— **Mania pojedynkowa** znowu się sroży jak jaka epidemia pomiędzy dziennikarzami paryskimi. Przed kilku dniami bił się brat znanego Pawła Cassagnaca, Jerzy, z redaktorem jakiegoś prowincyalnego dziennika republikańskiego: w dzień później rąbali się dwaj młodzi powieściopisarze Albert Delpit i Paweł Alexis. Ten ostatni, zapalony zwolennik i przyjaciel Zoli, został ciężko skaleczony. Innych pomniejszych starć na ostre, jakie ciągle są na porządku dziennym ogórkowej pory w Paryżu, nie wymieniamy nawet.

— **Z niesłychanem zuchwalstwem** usiłowano znowu popełnić ogromne oszustwa na kilku kupcach wiedeńskich. W hotelu pod „Białym koniem" od tygodnia zajmowała sześć pokoi na pierwszem piętrze „hrabina Małgorzata Derlly, z domu van Hamm, właścicielka dóbr w Indyach holenderskich", z „sekretarzem" Berendtem, pokojówką i murzynem lokajem. Pani hrab na bądź za pośrednictwem sekretarza swojego bądź też osobiście pozamawiała u rożnych kupców mnóstwo drogich towarów, a samych brylantów u jubilera Hauptmanna za przeszło 70.000 zł. Towary te i kosztowności, przeznaczone jakoby na wyprawę oczekiwanej przez panią hrabinę kuzynki, znieśli kupcy dnia 21 bm. do hotelu dla ostatecznego ułożenia się z panią hrabiną o cenę i odebrania należytości. Pani Derlly kazała im czekać w jednym z pokojów, a po odebraniu z rąk jubilera owych brylantów, udała się do dalszych sal pod pozorem, że idzie po pieniądze. Dopiero po dłuższem czekaniu zaczął się jubiler niepokoić, przypomniawszy sobie dawniejszej daty sprawki różnych oszustów hotelowych. Wybiegł więc na korytarz i usłyszał w sieni koło izby portyera głośne krzyki i wołania o policyę. Pokazało się, że mniemana hrabina Małgorzafa Derlly w przebraniu męskiem usiłowała właśnie ulotnić się z hotelu, oczywiście z brylantami i innemi kosztownościami w kieszeni — lecz szczęściem dla kupców poznał ją portyer i przytrzymał. Po chwili sprowadzono także przytrzymanego na ulicy pana „sekretarza", poczem oddano oszustów w ręce policyi. Pokazało się, że główną figurą był w tej sprawie mniemany pan sekretarz Berendt, a właściwie Ernest Brandenburg, rodem z Prus, indywiduum liczące lat 34, a kilkakrotnie już karane kryminalnie za kradzieże, oszustwa i fałszerstwo. W kwietniu r. b. Brandenburg, wyszedłszy z więzienia w saskim Waldheimie, ożenił się w Zeitz z 30-letnią wdową, Anną Hofmann, córką piekarza, i ona to właśnie umiała tak dobrze grać rolę hrabiny Derlly. Pokojówka i murzyn, już w Wiedniu przyjęci do służby Brandenburgów, nie mieli najmniejszego udziału w oszustwie i zostali już wypuszczeni na wolność.

— **Para białych jaskółek** gnieździ się w tym roku na jednym z domów w Hohenlimburgu, w Westfalii. Białe, jak śnieg jaskółki nie są może osobliwością, w tym wypadku jednak ta okoliczność jest nader niezwykłą, że dobrała się para takich ptaków.

— **Z kroniki amerykańskiej** wyjmujemy następujące zdarzenia: W Winnonie (Minnesota) pewien osadnik, Szwajcar rodem, zabił w tych dniach swoją żonę i siedmioro dzieci, poczem sobie odebrał życie. Człowiek ten, jak się zdaje, cierpiał na umyśle. — Na terytoryum Greenlauf dwaj Indyanie po pijanemu wymordowali siedmiu białych mieszkańców. — W Syrakuzie (w stanie new-jorskim) spalił się dnia 23 b. m. gmach opery, oraz kilkanaście innych budynków. Stratę oceniono na 300 000 dolarów.

— **Ruch telegraficzny** w Washingtonie, w dzień zamachu na życie prezydenta Garfielda, doszedł był niesłychanych w istocie rozmiarów. Jedno biuro *Western-Union-Telegr.* wyprawiło tegoż dnia 250.000 słów, głównie rozmaitym redakcyom. Liczba słów, jakie w dniu tym w ogóle wyprawiono telegraficznie ze stolicy Unii w różne strony świata, wynosiła co najmniej pół miliona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **W sprawie banknotów,** na których znajdują się dodatkowe napisy lub stampilie osób i instytucyj prywatnych wydało c. k. ministerstwo skarbu, jak donosi *Pol. Corr.* rozporządzenie tej treści, iż banknoty takie, jeśli ich prawdziwość, mimo że są zapisane i zadrukowane, żadnej nie podlega wątpliwości, należy przyjmować, natomiast banknoty, których rzetelność skutkiem napisów i wyciśniętych na nich stampilii nie da się w całości, jak i w pojedyńczych częściach z wszelką oznaczyć pewnością, należy uważać na równi z falsyfikatami.

⁂ **W sprawie nowych talonów** kuponowych do obligacyj po 100 złr. jednolitego długu państwowego (srebrnej i papierowej renty) wyszło świeże rozporządzenie c. k. ministerstwa skarbu, według którego wydawanie tych arkuszy rozpocznie się dnia 1 września, 1 października, 1 grudnia 1881 r. i 1 stycznia 1882 r., a mianowicie w pierwszym terminie rozpocznie się wydawanie arkuszy kuponowych do obligacyi srebrnej renty z procentem płatnym w styczniu, w drugim do obligacyj renty papierowej z procentem płatnym w lutym, w trzecim do obligacyj srebrnej renty z procentem płatnym w kwietniu, w ostatnim nareszcie terminie do obligacyj renty papierowej z procentem płatnym w maju. Nowe arkusze kuponowe do obligacyj po 100 złr. zawierają 27 półrocznych kuponów i jeden talon. Nowe arkusze kuponowe będą wydawane w c. k. kasie długu publicznego w Wiedniu; we wszystkich c. k. kasach krajowych i c. k. urzędach podatkowych; w królewsko-węgierskich kasach i urzędach, które zajmują się wypłatą kuponów obligacyj jednolitego długu państwowego; wreszcie w Amsterdamie, Antwerpii, Augsburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Brukselli, Kolonii, Darmsztadzie, Dreznie, Frankfurcie nad Menem, Genewie, Hamburgu, Lipsku, Londynie, Medyolanie, Manheimie, Monachium, Norymberdze, Paryżu, Sztutgardzie, Wenecyi, Zurychu w kantorach, które zostaną oznaczone. Strony prezentujące w c. k. kasie długu publicznego więcej niżeli jeden talon, mają talony przedłożyć uporządkowane według kategoryi (papierowa i srebrna renta) i wedle terminów płatności procentów. W razie prezentowania jednego tylko talonu konsygnacya jest niepotrzebną, na odwrotnej jednak stronie talonu należy zanotować nazwisko i miejsce zamieszkania strony. Likwidacya pojedyńczych talonów następuje bezzwłocznie, a arkusze kuponowe będą doręczone stronom w tym samym dniu, w którym stary talon wnieśli. Kasa, przyjmując talony zaopatrzone konsygnacyą, wydaje stronom pisemne potwierdzenie odbioru, a zarazem zawiadamia je o terminie, w którym mogą być odebrane za zwrotnem potwierdzeniem arkusze kuponowe. Z wyjątkiem c. k. kasy długu publicznego w Wiedniu, we wszystkich innych oznaczonych miejscach doręczać należy talony z wykazem *in duplo*, który musi obejmować główne znamiona talonów (kategorya, numer, termin wymiany) i być zaopatrzony podpisem strony wraz z podaniem miejsca zamieszkania. Urzędy i kantory pośredniczące powinny potwierdzić na reprezentowanych w ten sposób talonach, że zostały zgłoszone i następnie zwrócić stronom talony wraz z zawiadomieniem, kiedy mają się zgłosić po arkusze kuponowe. W oznaczonym terminie nastąpi doręczenie tych arkuszy za poprzedniem ściągnięciem starych talonów. Arkusze kuponowe mogą być odebrane tylko w tych urzędach i kantorach pośredniczących, w których zostały zaprezentowane dawne talony. Za nowe talony kuponowe nie uiszcza się żadnej należytości.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 9 lipca do 16 lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·60 do 12·— zł. Żyto 9·25 do 10·— zł. Jęczmień 6·— do 7·25 zł. Owies 5·50 do 6·25 zł. Hreczka 6·75 do 7·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·50 do 9·— zł. Groch pastewny 6·— do 6·75 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 7·50 do 11.— zł. Bobik 6·75 do 7·25 zł. Wyka 5·50 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 17·— do 34·— zł. przednia .— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 21·— do 22·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 27· zł. Anyż płaski 22·— do 32·50 zł. Kminek 18·— do 19·— zł. Rzepak zimowy 11·50 do 11·75 zł. Rzepak letni 10·70 do 11· zł. Rzepik zimowy 10·75 do 11·— zł. Rzepik letni 10·75 do 11·— zł. Lnianka 9·— do 9·50 zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne 7·— do 7·25 zł. Chmiel 80·— do 95· zł. Nafta zwykła 14·50 do 15·— zł., salonowa 17·50 do 18·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·60 do 34·— zł.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost zaprzecza stanowczo doniesieniom dzienników wiedeńskich o odbytej rzekomo dnia 22 b. m. w wili hr. Schönborna w Neuwaldegg konferencyi, w której wziąć mieli udział hr. Taaffe, Falkenhayn, Prażak i Clam-Martinic, niemniej zmyśloną nazywa wiadomość, wedle której miała się odbyć wczoraj, w niedzielę, rada ministeryalna pod przewodnictwem Naj. Pana w sprawie zwołania sejmów krajowych.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Można uważać za rzecz postanowioną, że miejscem zjazdu naszego Monarchy z cesarzem Wilhelmem będzie Ischl. Spotkanie nastąpi w pierwszych dniach sierpnia."

Odpowiedź generała Kraussa, daną wydziałowi krajowemu, powitała bardzo sympatycznie cała prasa czeska. *Pokrok* oświadcza, że czescy mężowie zaufania będą się starali urzeczywistnić z pełnem przekonaniem i szczerą lojalnością życzenia kierownika namiestnictwa. Zawsze — pisze *Pokrok* — mieliśmy dłoń gotową, gdy szło o osiągnięcie pokoju i równouprawnienia. *Narodni Listy* zaś piszą: „Enuncyacya generała Kraussa zgadza się najzupełniej z mową tronową, inaugurującą działalność gabinetu hr. Taaffe, i jest wiernem oddaniem życzeń i woli kół decydujących. Gen. Krauss obwieścił, że obejmuje urząd namiestnika w Czechach jako mąż zaufania korony, a słowa te tłumaczą dostatecznie misyę urzędową generała Kraussa w Czechach i wpłyną niezawodnie jak najkorzystniej na umysły wszystkich wiernych mieszkańców królestwa Czech." — Niemniej sympatycznie odzywają się także inne dzienniki czeskie.

Dnia 23 b. m. a więc przedwczoraj, zebrała się w Pradze komisya wyborcza, która urzędowała swego czasu przy ostatnich wyborach do Izby handlowej, a zebrała się w tym celu, aby dać swoją opinię o proteście, wniesionym przeciw ważności wyborów. Protest ten został przesłany do c. k. namiestnictwa, którego jednak odrzuciło. Skutkiem tej decyzyi odwołali się autorowie protestu do c. k. ministerstwa handlu, które poleciło namiestnictwu zwołanie komisyi wyborczej, urzędującej przy wyborach do Izby handlowej, aby ta orzekła, czy zarzuty wyszczególnione w proteście są usprawiedliwione. Otóż większość niemiecka tej komisyi postanowiła wykazać w osobnym memoryale bezzasadność owych zarzutów i postawić wniosek o zatwierdzenie wyborów. Przeciw temu zgłosili członkowie czescy komisyi wyborczej *votum separatum*.

W ostatnich czasach wiele pisano o zbliżeniu się Włoch do Austryi-Węgier. Najpoważniejsze organa prasy włoskiej odzywają się za trwałem porozumieniem

z monarchią austro-węgierską, i nawiązaniem ścisłych stosunków z obydwoma środkowo europejskiemi cesarstwami. W tych dniach do chóru dzienników, odzywających się w takim duchu, przyłączył się także *Diritto*, organ włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W artykule, zapowiedzianym nam drogą telegraficzną, wita dziennik ministeryalny z żywą radością ruch, jaki objawia się coraz wyraźniej na korzyść przymierza Włoch z Austro-Węgrami i Niemcami. Takie przymierze, powiedziano w wzmiankowanym artykule, opierałoby się na harmonii interesów trzech państw, nie miałoby jednak na oku celów wojennych, owszem charakter jego byłby czysto obronny, gdyż zadaniem przymierza byłoby zażegnywanie zawikłań wojennych i niebezpieczeństw grożących pokojowi. Słowa te — pisze *Fremdenblatt* — zgodne są zupełnie z zapatrywaniami, jakie objawialiśmy od wielu lat o naszym stosunku do Włoch. Zwłaszcza od czasu wizyty, jaką złożył nasz monarcha królowi Wiktorowi Emanuelowi w Wenecyi, nie przestawaliśmy podnosić wspólności interesów, które robią Austro-Węgry i Włochy naturalnymi sprzymierzeńcami; jednocześnie jednakże wskazywaliśmy bezustannie na to, że nieodzownym warunkiem takiego przyjaznego stosunku jest bezwzględne uznanie terytoryalnego *status quo*. Gdy w czasie wznowionej agitacyi *Irredenty* podniosły dzienniki włoskie dla uspokojenia irredentystów myśl dokonania na półwyspie bałkańskim pewnych na korzyść naszej monarchii zmian terytoryalnych, które zmiany mogłyby w danym razie być uważane jako kompensata za prowincyę, o którą woła *Irredenta*, oświadczyliśmy bezzwłocznie, a z nami cała prasa austryacka w tonie stanowczym, że nad taką ideą niemożliwa jest jakabądź dyskusya. Powoli przecież, przyszli Włosi do tego przekonania, że przyjaźń Austro-Węgier jest największej dla ich ojczyzny wagi, i że przyjaźń tę mogą jedynie zdobyć na drodze uczciwej, dalekiej od wszelkich wojennych awantur, zrzekającej się raz na zawsze wszelkich zmian terytoryalnych polityki pokojowej.

Do berlińskiej *Germanii* piszą z Rzymu, że projekt bulli, mocą której zostanie obwieszczone przywrócenie hierarchii katolickiej w Bośnii i Hercegowinie, został już przedłożony do ostatecznej decyzyi Ojcu św. Dokument ten jest bardzo obszerny, zawiera bowiem pogląd na przyszłość kościelną w obu krajach. Mają być tam utwoone trzy stolice biskupie, zwłaszcza jedno arcybiskupstwo w Serajewie i dwa biskupstwa w Mostarze i Banialuce. Dla pierwszych dwóch dyecezyj zostaną już na najbliższym konsystorzu prekonizowani biskupi; dla Banialuki zaś będzie zamianowany tymczasowo biskup *in partibus infidelium* jako administrator apostolski, a to dlatego, że tamtejsze stosunki nie wydają się być jeszcze dojrzałemi dla prawidłowej administracyi dyecezyalnej. Biskup Strossmayer, który od trzech lat pracuje niezmordowanie nad przywróceniem w Bośnii i Hercegowinie należytej hierarchii kościelnej, oświadczył zaraz na początku, że zrzeka się wszelkich pretensyj, jakie możnaby rościć sobie z przysługującego mu tytułu biskupa Bośnii i Syrmii. Bośnia była zresztą faktycznie od dwóch już wieków usunięta z pod jurysdykcyi rezydujących w Diakowarze biskupów a pieczę dusz sprawowali tam misyonarze z zakonu Franciszkanów, z których jeden urzędował jako wikaryusz apostolski z charakterem biskupim.

W ostatnich dniach bieżącego miesiąca rozpoczną się w łonie gabinetu węgierskiego bardzo ważne narady nad całym szeregiem projektów, jakie mają być przedłożone sejmowi w jesieni. W pierwszym rzędzie obrad stoi naturalnie preliminarz budżetowy na rok przyszły. Do *Polit. Corr.* piszą z Pesztu, że przedewszystkiem ważne przedłożenia przygotowują ministerstwa handlu i komunikacyi, pierwsze w kwestyi reformy rzemiosł, drugie zaś w sprawie regulacyi rzek i budowy kolei wicynalnych.

Telegram petersburski *Kurjera Warszawskiego*, na podstawie którego donieśliśmy, że *Praw. Wiest.* potwierdził wiadomość o spaleniu 119 kobiet w Wołczyńsku, okazał się błędnym, gdyż organ urzędowy rossyjski nie potwierdza tej wiadomości, lecz jej zaprzecza.

Dzienniki petersburgskie donoszą, że ministerstwo sprawiedliwości zostanie podzielonem na dwa wydziały. Dyrektorem wydziału karnego ma być mianowany Kazembek, a cywilnego Bezrodnyj.

W stolicy Bawaryi odbywa się obecnie zjazd niemieckiego związku strzeleckiego. Na zjazd ten pospieszyło ze wszystkich stron mnóstwo osób. Z samego Wiednia przybyło 800 strzelców, których w Monachium z wielkim powitano zapałem. Dr. Kopp dziękował za przyjęcie i zakończył dłuższe swoje przemówienie okrzykiem na cześć obywateli monachijskich i komitetu zajmującego się urządzeniem uroczystości.

Senat francuski, jak wiadomo, na wniosek Juliusza Simona dodał do ustawy o wychowaniu elementarnem we Francyi poprawkę, polecającą nauczycielom wykład nauki o obowiązkach względem Boga i ojczyzny. Obecnie ustawa wróciła do izby deputowanych, która ją odesłała do komisyi, komisya zaś oświadcza się za usunięciem poprawki Simona z art. 1 ustawy, a natomiast wnosi zmianę art. 2 w ten sposób, ażeby wykład nauki religii w szkołach i zabudowaniach szkolnych nie był zakazanym, lecz żeby było dozwolonem udzielanie tej nauki w szkołach prywatnych dzieciom, których rodzice sobie tego życzą, zaś w szkołach publicznych, żeby był dzieciom w ciągu tygodnia pozostawiony czas wolny na pobieranie nauki religii.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża, że wiadomość, iż były minister Freycinet zostanie gubernatorem Algieru, nie jest bezpodstawną, ma to jednakże nastąpić dopiero po wyborach.

Powstanie algierskie zadaje koloniom hiszpańskim w tej prowincyi klęskę, której przez wiele lat nie będzie można powetować. Popłoch sprawiony przez napad Bu-Amemy nie ustał dotąd, koloniści masami powracają do Hiszpanii. Według urzędowych doniesień z Madrytu, już 20.000 Hiszpanów opuściło Algier.

W części nakładu poprzedniego numeru podaliśmy telegram z Mahdia datowany z 23 bm. a donoszący, że w Sfaksie znajdują ciągle jeszcze powstańców ukrytych w piwnicach. Admirał prowadzi układy ze znakomitszymi mieszkańcami Sfaksu, którzy obawiając się powstańców, nie chcą powrócić do miasta.

Izba niższa angielska, jak już donieśliśmy w części nakładu poprzedniego numeru, odrzuciła wszystkie poprawki do bilu reformy gruntowej w Irlandyi, którym rząd się sprzeciwił. Tym sposobem przyjęcie bilu nastąpi zapewne już w tych dniach.

Między warunkami pokoju ułożonemi przez angielską komisyę w Transvaalu, znajduje się kwota 1,200.000 f. st., której rząd angielski domaga się jako zwrotu sumy, o jaką zmniejszył się dług transvaalski pod panowaniem Anglików. Według telegramu z Durbanu, Boerowie opierają się stanowczo tej wypłacie, z czego mogą powstać nowe trudności, opóźniające zawarcie pokoju.

Sztab generalny włoski zajmuje się obecnie kwestyą ewentualnego zniesienia fortyfikacyi Werony. Większość generałów jest za zniesieniem, gdyż sądzą, że Werona jako podstawa operacyj wojskowych mogłaby być niemal niebezpieczną dla wojsk włoskich. Ostatecznej decyzyi jednakże jeszcze nie powzięto.

Telegram z Rzymu donosi, że na radzie ministrów włoskich zajmowano się kwestyą ustawy gwarantującej swobodne wykonywanie władzy duchownej papieża. Ministrowie Zanardelli i Mancini przemawiali za zniesieniem tej ustawy, Depretis za utrzymaniem, za czem oświadczyła się także większość gabinetu.

Z Londynu donoszą, że Porta przygotowuje okólnik do mocarstw w sprawie kolei żelaznych na półwyspie bałkańskim. W piśmie tem rząd turecki przedstawi swoje zapatrywania i dowodzić będzie, że żaden układ w tej sprawie nie może nastąpić bez jego współdziałania.

Rada religijna złożona z szeika-ul-islam i najznakomitszych ulemów, jak donoszą z Konstantynopola, nie uznała słuszności wyroku na zabójców sułtana Abdul-Azisa, wychodząc z tej zasady, że motywa przywiedzione w *fetwie* ówczesnego szeika-ul-islam na dowód konieczności detronizacyi Abdul-Azisa mogły być także uważane za dowód konieczności jego zgładzenia.

Rodzinie Midhata-baszy proszącej o pozwolenie spędzenia świąt Ramazanu w Konstantynopolu, sułtan miał odpowiedzieć, żeby była spokojną, gdyż jest on dobrze usposobionym dla Midhata.

Donoszą z Konstantynopola, że Porta zamierza przedsięwziąć ważne reformy w Tripolis i że dla podniesienia swej powagi w północnej Afryce utrzymywać tam będzie armię złożoną z 60.000 ludzi. Według listu z Konstantynopola do *Pol. Corr.* Francya rzeczywiście miała czynić Włochom pewne propozycye względem Tripolisu, ale Włochy przyjęły je bardzo oględnie, a nawet pozwoliły Turcyi domyślić się tych kombinacyi, w skutek czego nastąpiło ze strony tureckiej zarządzenie środków wojskowych w Tripolisie.

Z Arabii donoszą do Konstantynopola, że w bliskości Mekki zaszło starcie dwóch tureckich batalionów z bandą powstałych Arabów. Wojska regularne zostały pobite i uciekając pozostawiły na miejscu 250 zabitych.

Senator Conkling, jak donoszą z Nowego-Yorku, doznał porażki przy wyborach stanu nowoyorskiego. Pod wrażeniem zamachu na Garfielda, różne frakcye stronnictwa republikańskiego połączyły się z sobą i w miejsce Conklinga wybrały senatorem Laphama.

Władze kanadyjskie otrzymały wiadomość o zamierzonym zamachu na życie gubernatora Kanady markiza Lorne, zięcia królowej. Przypuszczają, że zamierzonym jest zamach na kolei żelaznej, podwojono zatem liczbę dozorców na wszystkich liniach, a przed pociągami, których używa gubernator, wysyłaną będzie naprzód osobna lokomotywa.

Reprezentant Wenezueli w Waszyngtowie Camacha otrzymał depesze urzędowe z d. 30 czerwca i 4 lipca z Caracas, z których okazuje się, że wieść o wybuchu rewolucyi w Wenezueli i zasłabnięciu prezydenta Blanco jest zupełnie bezpodstawną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Drezno, 24 lipca. Król wyjechał po południu do południowych Niemiec.

Petersburg, 24 lipca. *Agence Russe* oświadcza, że dotychczas gabinet rossyjski nie ma żadnej wiadomości o zbiorowym kroku Anglii, Austryi i Hollandyi przeciwko mniemanemu prześladowaniu żydów. Krok taki zresztą jest niezbyt prawdopobny. Każdy rząd ma prawo ujmować się za swymi poddanymi, ale nie za poddanymi innych państw. Ogólna reklamacya na korzyść żydów jest niemożliwą, bo ani naród żydowski ani rząd żydowski nie istnieje.

Petersburg, 24 lipca. Z Kijowa donoszą, że aresztowano tam człowieka, który w początku przesłuchania wyznał, że jest mordercą szefa żandarmeryi Mezencewa i podał, że się nazywa Fahrenheim, następnie podał inne nazwisko, Stempel, cofnął uczynione zeznanie, że jest mordercą generała Mezencewa, i oświadczył, że cierpi na pomieszanie zmysłów, oraz że dwukrotnie usiłował życie sobie odebrać.

Waszyngton, 23 lipca wieczorem. Stan prezydenta Garfielda od południa polepszył się. Oznaki otrucia krwi, których się obawiano, dotychczas nie okazały się.

Petersburg, 25 lipca. Zapewniają, że koronacya cara Aleksandra III w Moskwie wkrótce nastąpi.

Konstantynopol, 25 lipca. Tewfik-basza pozostaje na stanowisku ministra skarbu.

Sułtan przyjmował wczoraj uroczyście ormiańskiego katolickiego patryarchę.

Paryż, 25 lipca. Ajencya Havasa otrzymuje doniesienia konstatujące, że postawa władz lokalnych w Tripolis nie odpowiada pokojowym zapewnieniom z Konstantynopola. Wyładowywanie materyałów wojennych i wysadzanie na ląd wojsk odbywa się ostentacyjnie, jak gdyby dla wyraźnego podburzenia fanatyzmu muzułmańskiego. W licznych wypadkach władze tureckie szykanowały Francuzów i cudzoziemców zostających pod opieką francuską. Zdaje się, że okoliczności te nie są wiadome Konstantynopolu i że Porta wkrótce położy koniec podobnemu stanowi rzeczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go lipca 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 184·—. Węg. akcye kredyt. 356·25, Akcye anglo-austr. 151·70, Akcye banku Union 146·40, Akcye kolei Karola Ludwika 325·—, Akcye kolei północnej 235·—, Akcye kolei południowej 124·—, Akcye kolei Alföld. 178· , Akcye kolei Elżbiety 208·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 136·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cissy 115·20, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 117·45, Akcye banku związkowego 135·7 , Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22½, Węgierskie losy 128·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 23 lipca 1881, godzina 4 min. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 lipca 1871, godzina 10 min. 41. Akcye kredytowe 363·60, Anglo-Austr. 152·—, Akcye banku Union 147·—, Kolej Karola Lud. 324·50, Południowa —·—, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy —·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 12·75 zł., żyto 9·50 do 10·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.37 do 11·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·75 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 212.— m., żyto —·— m., spirytus 57·10 m., olej rzepakowy 53·40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68·— fr., olej rzepkaowy 76·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.50mm Psychrometr suchy + 18.1°C. Psychrometr wilgotny + 15.2°C Prężność pary 11.1mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 9. Wiatr Sl. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 14.5°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.90.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 lipca 1881.

Hotel George'a.

Pp B. Komarnicki z Pobocza. K. Petrowicz z Wołostkowa

Hotel Angielski.

Pp K. Rutkowski z Wierzchosławic S. Lewin z Stawisk Dr. L Brudzinski z Mikuliniec.

Hotel Europejski.

Pp Ł. Ławrocki z Rossyi. K. Pachniewski z Rossyi Dr. W. Mochnacki z Przemyśla.

Hotel Warszawski.

P. Z. Płocki z Radczy.

Hotel Krakowski.

Pp T. Kowalewski z Rosyi. A. Ettinger z Czarkowa.

Hotel Lazarusa.

P. Szwedzicki z Bóbrki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp Hr. Łączyński do Kutkorza A. Kownacki do Czernicy. S Łodyński do Nahorzec. F. Kisslinger do Wierzbian W. Podlewski do Czernicy S Kotarski do Brzyska

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Ppozamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lipca 1881

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324	—	327	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	183	—	186	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 4 pr. w. a.	96	15	97	15
" " " 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	25	104	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	50	105	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	52
Dukat cesarski	5	45	5	53
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	57	—	57	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 lipca 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.40	77.55
luty-sierpień	77.40	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78 30	78.45
kwiecień-październik	78.30	78 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	123.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	133. -	133 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.—	126.50
" " 1864 po 100 zł.	176.25	176 75
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.20	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.—	96.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.85	94 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	99.25	100.25
Galicyi	101.70	102.20
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	93.75	99 .50
Węgier	100.—	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.75	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	362.90	363 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	645.—	647.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	208.50	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2350 —	2360 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 50	326 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	184. —	184.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	353.25	353.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	124.50	125.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.25	169.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.	101.50
" " " premiowe po 3%	104.75	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
" " " " " po 5 proct.	102.—	—.—
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.10	103.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.40	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.10	93.40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.80	97.10
z r. 1867	101.75	102 25
z r. 1868	100.—	101.—
z r. 1872	97.25	97.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.20	94 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183 75	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43 —	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	111.75	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.75	26 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 45	117.65
Paryż za 100 fr.	46.55	46 60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 53.—	5.55.—
" pełnej wagi	5.55.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 lipca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	35
" " " w srebrze	78	30
Renta w złocie	93	85
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
" " kredytowego	362	80
Londyn	117	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	30

Dziennik Urzędowy.

(5164) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 25 der Zeitschrift „Die Freiheit" ddo London, 18 Juni 1881 unter dem Titel „Noch ein Wort gegen das Wählen" enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Die Socialisten sind —" bis „herbeizuführen sei" das Vergehen nach §. 305 St. G., ferner der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Individualismus" das Verbrechen der Störung der öfentlichen Ruhe nach § 65 St. G. und der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Landfrage in Großbritanien" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

L. v Heidt m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2 und 3 Juli 1881, ZZ. 18286 und 1804, die Weiterverbreitung der Nr. 154 der Zeitschrift „Ceske Noviny" vom 30 Juni 1881 wegen des Artikels „Nasledky bursackych provokaci" nach den §§ 300 und 302 St G, dann der Nr. 155 dieser Zeitschrift vom 1 Juli 1881 wegen des Artikels „Mimoradny stav" nach §. 302 St. G und wegen des Artikels „Krvava volba" nach den §§ 488, 491 und 493 St G, ferner nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

---

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1881, Z. 18597, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy remeslnicke" Nr. 1 vom 3 Juli 1881 wegen des Artikels „Krize rady a titule" nach § 62 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1881, Z 18598, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 181 vom 2 Juli 1881 wegen des Artikels „Eine deutsche Stimme über die jüngsten Vorgänge" nach § 305 St. G. verboten

---

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit den Erkenntnissee vom 1 Juli 1881, Z 18007 und 18000, die Weiterverbreitung der Nr 23 der in Zürich erscheineden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" vom 5 Juni 1881 wegen des Aufrufes „Parteigenosen!" nach § 310 St G, wegen des Artiles „Bismarck's Erfolge" nach § 65 a St G., wegen der Artikel „Wahlen und Attentate" und „Herweghs Grab verödet" nach § 305 St G., endlich wegen des Artikels „Oesterreich" nach § 300 St. G., ferner der Nr. 24 derselben Zeitschrift vom 12 Juni 1881 wegen des Artikels „Fonds zur Unterstützung der Opfer des Socialistengesetzes" und wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach § 310 St. G, wegen des Artikels „Das Arbeiterunfallversicherungsgesetz in zweiter Lesung" nach § 303 St G, wegen der Artikel „Sehr gut" und der Sprechsaal" nach § 305 St G., dann wegen des Artikels „Aus Oesterreich" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1881, Z. 18121, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Gegenwart" Nr. 12 vom 26 Juni 1881 wegen des Artikels „Die Lage der Weber im Riesengebirge" nach §302 St G verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat Antrag der k. k Staatswanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2 und 3 Juli 1881, ZZ 18285 und 18396, die Weiterverbreitung der Nr 155 der Zeitschrift „Pokrok" vom 30 Juni 1881 wegen des Artikels „Bursacke vytrznosti" nach § 302 St G., dann der Nr 156 dieser Zeitschrift vom 1 Juli 1881 wegen des Artikels „Uherske volby" nach den §§ 488, 491 und 493 St G und nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

(5231 3—3) **Edykt.**

L. 29976 Odnośnie do edyktu tutejszosądowego z dnia 15 Stycznia 1881 l. 442 w Nrach 27, 28, 29 Gazety Lwowskiej z roku 1881 ogłoszonego, a edyktem z dnia 12 lutego 1881 l. 6373 w Nrach 47, 48, 49, tejże gazety ogłoszonym sprostowanego, którym wezwano posiadaczy skradzionego w Lisiczyńcach p. Waleryi Czerniakowski w nocy z 4 na 5 grudnia 6 prc. listu hipotecznego c. k uprz. gal akc. banku hipotecznego we Lwowie Serya D. l. 15942 na 1000 zł w. a. opiewającego z 12 kuponami i talonem, aby powyższy list hipoteczny w przeciągu trzech lat od dnia 1 września 1886 licząc, zaś kupony w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu z osobna licząc tutejszemu sądowi przedłożyli, pod rygorem uznania takowych za umorzone, zawiadamia c. k. sąd krajowy lwowski tychże posiadaczy niniejszym edyktem, iż powyższy termin ustawowy co do przedłożenia listu hipotecznego na 3 lata, zaś kuponów na rok sześć tygodni i 3 dni ustanowiony, w razie wylosowania na wstępie opisanego listu od dnia tegoż wylosowania biedz poczyna.

Lwow 9 lipca 1881.

(5246 3—3) **Edykt.**

L. 6305. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 4031 zł. 44 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Wojtkówka z folwarkiem Irzypol w powiecie bireckim położonych w drodze powszechnego przetargu w dniu 2 września 1881 i w dniu 7 października 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 9549 zł. w. a., zakład wynosi 955 zł. w. a. Gdyby dobra te w pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 14 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki, są w aktach do przeglądu złożone.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu, fundusz indemnizacyjny do rąk c. k. Prokuratoryi Skarbu, Ernesta Goldnera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci tychże spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, a mianowicie Katarzynę z Łobaczewskich Laskowską, Stanisława Laskowskiego, Ludwika Laskowskiego, Emilię z Laskowskich Włodkową, Justynę z Laskowskich Laskowską i Filipinę Laskowską przez edykta i kuratora w osobie pana adwokata dra Mochnackiego ustanowionego, c. k. Urząd podatkowy w Dobromilu, c. k. uprzyw. akcyjny bank hipoteczny, niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w tej sprawie z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem, lub wcale doręczoną nie była i tych którzyby po dniu 15 maja 1881 do Tabuli weszli, przez kuratora adwokata drs. Mochnackiego.

Przemyśl 22 czerwca 1881.

(5235 3 3) **Edykt**

L. 9266. W c. k. sądzie powiat wym w Gorlicach odbędzie się w dniach 30 sierpnia, 30 września, 31 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Jasionce powiecie Gorlickim pod l. k. 38/3 położonej, dłużników Maryi Kopcza i nieobjętej masy spadkowej p. Teodorze Kopcza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł. a realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za tę cenę lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą. C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 3 lipca 1881

(5250 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4421. C k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Steina jako prawonabywcy Szymona Steina przeciw Hryciowi Fitio i Jośłowi Kupferbergowi w kwocie 132 zł. 11 ct. w dniach 12 sierpnia i 16 września 1881 publiczna sprzedaż, realności pod l. k. 99 w Lacku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 520 zł. a zakładem 52 zł. przeprowadzoną będzie. Na tych terminach nastąpi sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową; gdyby zaś ta cena uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 września 1881 o godz. 4 po południu, poczem trzeci termin będzie wyznaczonym. Obecnie zaś będzie nabywca obowiązanym połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 27 czerwca 1881.

(5253 3—3) **Edykt.**

L. 6564 C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Wolfa Kriesera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 53 w Broszkowicach położonej własność dłużników Jana i Maryanny Ryszków stanowiącej z parceli budowlanej l. k. 55 liczba domu 43 w obszarze 17 sążni i z ogrodu l. k. 23/3 w obszarze 25 sążni się składający, na 70 zł. w. a. oszacowanej w dwóch terminach a to: 31 sierpnia i 30 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano, na których sprzedaną będzie realność ta za cenę lub wyżej ceny szacunkowej. Wadyum 7 zł. w. a. Akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych pan adwokat dr. Nowak.

Oświęcim 22 stycznia 1881.

(5252 3—3) **Edykt.**

L, 1894. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza niniejszem, że wsprawie Emila Zichardta przeciw Karolinie i Tadeuszowi Oksza Orzechowskim pto 2500 zł. ustanowił adwokata Dra. Leona Eibenschütza w Krakowie kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, Karoliny i Tadeusza Oksza Orzechowskich, których się wzywa, aby temuż kuratorowi udzielili z swej strony informacyje do zastąpienia ich, lub wymienili sądowi pełnomocnika swego.

Myślenice dnia 30 czerwca 1881.

(5158 3—3) **Ogłoszenie.**

L 2479. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach w sprawie Tekli Letscher, względem zanotowania w stanie biernym realności l. k. 332 w Choczni wyk. hip. 363 objętej, wytoczonego do l 1756/79 przeciw Janowi i Emilii Halauskom sporu o 1100 złr. w. a z pn. mianuje kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Emilli Halausków c. k. notaryusza p. Wilczyńskiego.

Wadowice d 19 kwietnia 1881.

(5256 3—3) **Edykt.**

L 2099 Daśka Petrusiewicz vel Petrasiuk z Dobrowlan została za obłąkaną uznana a kuratorem jej jest Semen Mamałyga gospodarz z Dobrowlan.

C. k sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 4 kwietnia 1880.

(5238 3—3) **Edykt.**

L. 6773 Dnia 25 lipca 1881, dnia 12 sierpnia i 14 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 64 w Sławsku, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Michała i Wasyla Mizuńskich własnej, na rzecz Seliga Ensel w sprawie pto 24 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 1325 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

(5285 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5458 Wysokie c k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 26 czerwca br. l. 7510 zezwoliło na otworzenie publicznej apteki w Chyrowie powiatu Staromiejskiego.

W skutek tego rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 sierpnia br., do którego to terminu ubiegający się o dotyczącą koncesyę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania do podpisanego c. k. Starostwa.

Staremiasto 15 lipca 1881.

C. k. Starosta.

(5290 2—3) L. 6686.

Obwieszczenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady koncypisty przy c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie w randze X. klasy z poborami dla tejże klasy systemizowanemi rozpisuje się niniejszem konkurs do końca sierpnia 1881.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone dowodami potrzebnej kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyż oznaczonym terminie do c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie bezpośrednio lub też przez swoją przełożoną władzę.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 19 lipca 1881.

(5245 2—3) **Edykt.**

L. 7172. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Leona Syroczyńskiego przeciw Antoniemu Janakowskiemu, a względnie Józefowi Lenieckiemu o zapłacenie sumy 4250 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Tytusa O' Byr ze Lwowa celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 lutego 1881 l. 1175 kuratora ad actum w osobie adw. dra Baumfelda z substytucyą adw. dr. Dolińskiego z wezwaniem należytego bronienia praw nieobecnego.

O czem się Tytusa O' Byrn niniejszem zawiadamia.

Przemyśl 4 lipca 1881.

(5264 2—3) **Edikt.** Z. 6475.

Vom k. k. Landesgerichte in Troppau werden Alle diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 28 Februar 1881 im Schloß Radim mit Hinterlassung eines Testamentes verstorbenen Gutsbesitzers Gustaw Grafen Blücher von Wahlstatt eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, beim k. k. Landesgerichte in Troppau zur Anmeldung oder Darthuung ihrer Ansprüche am 22 Oktober 1881 um 9 Uhr V. M. zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt

Troppau am 15 Juli 1881.

(5266 2—3) **Edykt.**

L. 4213. W dniu 22 września 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle dom. III. pag. 49. n. 3 haer. Jana Jackowskiego własnej pod lk. 109 w Busku w powiecie kamioneckim położonej, celem zaspokojenia sumy 104 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Olszewskiego.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10% ceny szacunkowej, to jest 200 zł. w. a. w gotówce, lub w listach zastawnych do lokowania kapitałów sierocińskich nadających się, wedle kursu ostatniej gazety lwowskiej ogłoszonego, lub też w książeczkach kasy oszczędności.

Nabywca obowiązany będzie ciążące na tej realności długi w miarę wysokości zaofiarowanej ceny kupna na siebie przyjąć, jeżli wierzyciele swych pieniędzy przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieliby.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wcześniej lub wcale doręczona być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza w Busku p. Jana Bosakowskiego i przez niniejszy edykt.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 13 lipca 1880.

(5276 2—3) **Edykt.**

L. 3233. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadom go z życia i miejsca pobytu Jana Kuliga, że Adam Iskra wytoczył przeciwko niemu pozew o własność gospodarstwa gruntowego pod lk. 85 w Woli rusinowskiej i że dla pomienionego pozwanego kurator ad actum w osobie Bartłomieja Stępienia ustanowionym został, a do rozprawy termin na dzień 29 sierpnia 1881 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto pozwanego, aby kuratorowi środków udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisze.

Kolbuszowa 13 lipca 1881.

(5273 2—3) **Edykt.**

L 6276. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem wydobycia pretensyi Jana Vallego 112 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 680 w Kałuszu, służącej za hipotekę, własnej Edwarda Hoffbauera w 3 terminach a to dnia 4 sierpnia 1881, 25 sierpnia 1881 i 15 września 1881 każdym razem o godz. 9 rano z tem że na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 845 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz 28 października 1880.

(5274 2—3) **Edykt.**

L. 10527. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w sporze Dawida Reis przeciw spadkowej masie Semania Iwasiów właściwie tegoż spadkobierców o 195 zł. z pn. ku wydobyciu pretensyi egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gospodarstwa pod l. k. 77 w Wisłowie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, w terminie 8 sierpnia 1881, 29 sierpnia 1881 i 19 września 1881, każdym razem o 10 godzinie rano, w pierwszym i drugim terminie wyżej lub za cenę wywołania w trzecim także i niżej tej ceny w ts. lokalu nastąpi. Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 800 zł.

Zakład wynosi 10 prc. od szacunku.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w archiwum tusądowem.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz 31 grudnia 1880.

(5275 2—3) **Edykt.**

L. 9569. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Lei Spiegel w kwocie 168 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 8 w Ugartsalu położonej dłużnika Jakóba Mates jak Dom. II pag. 38 41 n. 24 27 haer. własnej protokołem z dnia 11 maja 1879 l. 4201 oszacowanej, która odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 sierpnia 1881 i 29 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na takowych powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 970 zł. w. a. wadyum 97 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż akt oszacowania można w ts. registraturze przeglądnąć.

Dla mas sierocińskich po ś.p. Macieju i Maryi Krzępickich i Dorocie Hartisch dla z miejsca pobytu nieznajomych Ferdynanda i Karola Loffel i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo rzeczowe do powyższej realności po dniu 11 października 1879 nabyli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie Hipolita Lewickiego c. k. notaryusza w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz 27 grudnia 1880.

(5279 2—3) **Edykt.**

L. 24765. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Schapiry przeciw Ozyaszowi Majerowi Schnapik celem zaspokojenia sumy 1487 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 215 3/4 we Lwowie położonej Ozyasza Majera Schnapik własnej na rzecz Samuela Schapiry, która licytacya na jednym terminie tj. dnia 1 września 1881 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującymi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej połowy realności pod l. 215 3/4 w kwocie 6821 zł. 60 ct. i ta połowa realności na tym terminie za cenę szacunkową lub niżej takowej sprzedaną będzie, każdy chęć kupienia mający jest obowiązany wadyum w kwocie 410 zł. do do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Ekstrakt tabularny sprzedać się mającej realności, tudzież akt detaksacyi przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze lub na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy oprócz stron interesowanych wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po 24 października 1880 hipotekę na tej połowie realności Ozyasza Majera Schnapik własnej uzyskali i do Tabuli weszli na ręce ustanowionego uchwałą z dnia 15 stycznia 1881 r. do l. 55638 kuratora adw. dra Standa.

Lwów dnia 2 lipca 1881.

(5277 2—3) **Edykt.**

L. 4519. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia niniejszem, że celem ściągnięcia dłużnej kwoty 23 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Kowalskiej na dniach 25 sierpnia 1881, 23 września 1881 i 27 października 1881 każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/4 części realności pod l. k. 5 w Smolnicy położonej a dłużnika Filipa Żurawczyka własnej protokołem z dnia 1 marca 1880 l. 1094 zastawniczo opisanej zaś z dnia 30 maja 1880 l. 2731 oszacowanej z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca 1/4 część powyższej realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 56 zł. 25 ct. zaś wadyum 5 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż akt opisania i oszacowania można w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 17 czerwca 1881.

(5272 2—3) **Edykt.**

L. 1535 C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Tracza z Wysokiej, iż w sporze c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 183 zł. 1 ct. w. a. z przyn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Jędrzeja Wizosa przełożonego gminy w Wysokiej, i takowemu doręczono zapadły w sporze tym wyrok c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 15 lipca 1880 l. 10069.

Głogów 31 maja 1881.

(5265 2—3) **Edykt.**

L. 17.931. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konk zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaaka Breita właściciela kramu w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana radcę sądu krajowego Kokowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Jana Hajdukiewicza z substytucyą pana adw. Dr. Artura Leo

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13 października 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13go listopada 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem, co do układów z wierzycielami.

Kraków 19 lipca 1881.

(5271 2—3) **Edykt.**

L. 13354. W c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu odbędzie się dnia 8 sierpnia, 12 września i 11 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację części realności pod l. k. 27 Wójtowska góra w Drohobyczu, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Grzegorza Katyńskiego własnej, na zaspokojenie sumy 100 złr. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie ta część realności li za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 115 złr. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 25 czerwca 1881.

(5267 2—3) **Edykt.**

L. 670. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Filipinę Szczerbińską, że Jonasz Kohl wniosł pod dn. 13 grudnia 1880 do l. 7733 przeciw niej i Kazimierzowi Szczerbińskiemu pozew o zapłacenie kwoty 367 złr. 50 ct. w. a, że Wincenty Ilnicki z Kamionki dla niej kuratorem ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1881 o godzinie 9 rano ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego

Kamionka 8 czerwca 1881.

(5268 2—3) L. 3617.

Konkurs

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty w randze XI z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 30 lipca 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 19 lipca 1881.

(5270 2—3) L. 1621.

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada adjunkta kancelaryjnego w [illegible] rangi.

Kompetenci o posadę tę winni wnieść podania swoje w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w dniach 14 od ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej."

Rzeszów 19 lipca 1881.

L. 268. (5204 3—3

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Komarnie rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu 4 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu, podania swoje wnieść do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje przełożone Izby, c. k. urzędnicy przez swoje przełożone władze, prywatni zaś bezpośrednio i wnich udowodnić uzdolnienie §. 6 ust not. wymagane.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko Przemyślańskiej dnia 25 czerwca 1881.

(5208 3—3) **Edykt.**

L. 2649. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Karola Piecronki 42 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu: 17 sierpnia 1881, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Ostrem pod l. k. 8 położonej, Izydora Wandzla własnej, przedmiotem księgi gruntowej gminy Ostre będącej, z tem dołożeniem, iż na powyższym terminie realność pomieniona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 436 zł.

Wadyum 44 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 25 maja 1881.

(5150 3—3) **Edykt.**

L. 3832. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa wszystkich tych, którzyby zagubioną przez Mekietę Semeniuka, i Iwana Lesiuka asygnacyę kasową 5% na 50 zł. w. a. opiewającą, z datą 15 kwietnia 1880 l 1384 przez biuro c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w Kołomyi na rzecz funduszu cerkwi Anny Zaczatoje w Czernichowie wystawioną w ręku mieli, by takową w przeciągu roku tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że takowa po upływie tego terminu jako zgasła uważaną będzie.

Kołomyja dnia 12 maja 1881.

(5254 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3678. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12, 26 września i 17 października 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod N. konsk. 444 w Suchej składającej się z 5 morgów gruntu domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich Jana Sumery własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi 406 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 4 maja 1881.

(5234 3—3) **Edykt.**

L. 2135. W sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw masie spadkowej leżącej, Wasyli Zoryły pto 130 zł. 11 ct. aw. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 42 subr. 62 w Jasionce, w terminach 30go sierpnia, 30 września i 31 października 1881 o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 15 czerwca 1881.

(5185 3—3) **Edykt**

L. 10915. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że w skutek podania Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, przeciwko Aunie ze Szkodnickich Waligórskiej, de praes 30 kwietnia 1881 l. 10915, celem zaspokojenia należytości tegoż Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, w kwocie 3500 zł. w srebrze z pn. dozwoloną została przymusowa licytacyjna, sprzedaż realności pod l. 113 Dz. VIII. (160 Gm. VI) w Krakowie położona dłużniczki p. Auny, ze Szkodnickich Waligórskiej własna, która to sprzedaż w dwóch terminach tj. dnia 25 sierpnia 1881 i 25 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu tutejszego sądu pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest realność pod l. 113 Dz. VIII. (160 Gm. VI.) w Krakowie, położona jak takowa obecnie według ks. gł. Gm. VI. vol. nov. 8 pag. 6 n. 13 haer. na Annę ze Szkodnickich Waligórską zaintabulowana jest, z wyłączeniem jednakże z kompleksu hipotecznego realności tej wydzielonej części gruntu, czyli dziedzińca 150° 1' 10 1/2 "□ powierzchni, a która to część do realności pod l. 131 Dz. VIII (daw. l. 139 lit. B Gm. X) w Krakowie położonej, wedle ks. gł. Gm. X. vol. nov 5 pag. 346 n. 3 haer. na imię Majera Stögera zaintabulowanej przydzieloną została.

2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość tejże realności, która przy sądowem egzekucyjnym oszacowaniu na sumę 9150 zł. w. a. wypośrodkowaną została.

3. Na powyższych dwóch terminach realność rzeczona tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną być może.

Gdyby sprzedaż na wyznaczonych dwóch terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 8 listopada 1881 r. o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tym dodatkiem, że niestawający jako do większości stawających przystępujący uważani będą.

4. Sprzedaż realności pod l. 113 Dz. VIII. (160 Gm. VI.) w Krakowie odbędzie się na podstawie wykazu hipotecznego protokołu oszacowania z dnia 17 maja 1879 przez c k. sąd krajowy uchwałą z dnia 22 sierpnia 1879 r. do l. 22392 przyjętego tak jak tam jest opisaną i oszacowaną ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

5. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 1/10 część ceny wywołania tj. kwotę 915 zł. w. a. w gotówce albo w książeczce kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub w innych papierach kredytowych prawnie na wadyum służyć mogących, które wedle kursu w dniu licytacyi w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego przyjęte będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tut sąd. registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni znani do rąk własnych, nieznani zaś, lub ci którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi lub późniejsze doręczonemi być nie mogły, jakoteż wierzyciele, którzyby po dniu 13 kwietnia 1881 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli, do rąk dla nich się ustanawiającego kuratora w osobie p. adw dra Mochnackiego z substytucyą p. adw. dra. Horowitza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 13 maja 1881.

(5226 3—3) **Edykt.**

L. 1645. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Szymonowi Rożek na zaspokojenie kapitału 200 zł. w. a. a względnie 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. egzekucyjną licytacytacyę realności l. 151 wyk. hip gm. kat. Tyniec położonej Szymona Roż k własnej na 400 zł. w. a. oszacowanej, termina licytacyjne na 25 sierpnia, 28 września i 20 października 1881 o godzinie 9 rano w tutejszej kancelaryi rozpisano z tem, że realność egzekwowana przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 40 zł. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. w tutejszej kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Skawina 24 czerwca 1881.

(5212 3—3) **Edykt.**

L. 8025. C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 163 zł. 13 ct., 163 zł. 13 ct. i 4422 zł. 39 ct. z pn. odbędzie się w gmachu onegoż sądu licytacya majętności części dóbr Kawsko wedle Dom. 504 str. 375 n. 1 i 2 haer. Józefa Majera 2 im. Josefsberga własnej w trzech terminach a to: 14 września, 20 października, 17 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie z rana pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tejże 9836 zł., wadyum 984 zł. w. a. majętność ta na powyższych terminach nie będzie sprzedaną niżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22 marca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej majętności nabyli, niemniej tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora w osobie adwokata dra St uermanna ze substytucyą adwokata dra Kohna ustanowionego.

Gdyby majętność ta powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 18 listopada 1881.

Sambor dnia 21 czerwca 1881.

(5207 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6277. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Maciej Joniec z Grodziska górnego, uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z dnia 2 czerwca 1881 l. 3099 głupowatym uznany i dla niego Marcina Jońca z Grodziska górnego kuratorem ustanowiono.

Leżajsk, 9 lipca 1881.

(5221 3—3) **Edykt.**

L. 2796 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości 4o Orłowej i jej małoletniej córki Maryanny Krzysicówny w kwocie 450 zł w. a. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 95 w Niepołomicach na Podgrabiu położonej a własność tabularną dłużnika Antoniego Krzysicy stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 12 września,
dnia 13 października
i dnia 14 listopada 1881,
każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania połowy tej realności wynosi 466 zł.

Wadyum zaś 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 5 lipca 1881.

(5146 3—3) **Obwieszczenie.** L 1766.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fedorowi Mełnyk pto 274 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 23 sierpnia, dnia 27go września i dnia 25go października 1881, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. 106/160 w Zarzeczu położonej, Fedora Metnyka własnej, niehipotecznej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. w. a.

Poręczne 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania, przy trzecim za lub poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 4 kwietnia 1881

(5222 3—3) **Edykt.**

L. 3579. C k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa Szwarza, że w sprawie Franciszka Knihinickiego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 32 zł. w a. pan adwokat dr. Henryk Bienenfeld kuratorem ad actum ustanowiony termin do rozprawy na dzień 22 sierpnia 1881 o godz. 9 z rana wyznaczony został.

Wzywa się zatem Adolfa Schwarza, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków do należytej obrony udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k Sąd powiatowy

Oświęcim 19 maja 1881.

(5210 3—3) **Edykt.**

L. 6855. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Dawida Klang, Süssmana Pfau, Abrahama Izaaka dw. im: Menkes, Taubę Gottlieb, Samuela Dawida dw. im. Schaff, Izabelę hr. Dzieduszycką i Eleazara Mayera Reitesa, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Felicya z Czajkowskich 1. v. Nowoczyńska, 2 v. Mściwojewska przeciw nim o wykreślenie adnotacyi praw zastawu ze złożonych dla masy śp. Hipolita Czajkowskiego w depozycie Przemyskiego c. k. sądu obwodowego na zaspokojenie wierzytelności 6000 złp. 3000 złp. 4000 złp. 100 zł. w. w. z pn. i papierów wartościowych i gotówki pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6855 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Smutnego z zastępstwem p. adw. Dra Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 czerwca 1881.

(5216 3—3) **Edykt.**

L. 10041|81 Ces. król. sąd pow. miej. deleg. Tarnowski wiadomo czyni iż p. Róża Wittmayerowa na wniesiony przeciw Mauryceumu Katzowi o 110 zł. w. a. z pn. i temuż doręczony, pozew wyrok zaoczny dnia 13 sierpnia 1880 l. 11552 uzyskała

Ponieważ jednak pobył zapozwanego niewiadomym się stał przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanegu tutejszego adw. Dra. Busia w Tarnowie na kuratora, któremu wyrok powyższy się doręcza.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, azeby albo sam w sądzie się zgłosił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do obronienia prawem przepisanych środków uzył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 20 czerwca 1881.

(5232 3—3) **Edykt.**

L. 29450 C. k. sąd krajowy we Lwowie odnośnie do edyktu z dnia 29 stycznia 1881, l. 3520, w Nrach 38, 39 i 40 „Gazety Lwowskiej" z r. 1881 ogłoszonego, którym wezwano posiadaczy 32 skradzionych w nocy z 5 grudnia 1880 w Lisiczyńcach u p. Michała Czerniakowskiego kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. II, Nr. 1400 na 5000 zł., z których każdy na 125 zł. w. a. opiewa, aby kupony te w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni, od dnia zapadłości każdego kuponu licząc sądowi przedłożyli, inaczej takowe za umorzone uznane zostaną, zawiadamia posiadaczy powyższych kuponów, iż w razie wylosowania wyżej wzmiankowanego listu, powyższy termin ustawniczy do przedłożenia wszystkich kuponów po dniu wylosowania płatnych, od dnia wylosowania listu ma być liczony.

Lwów 9 lipca 1881.

(5160 3—3) **Edykt.**

L 3567. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niniejszem że dla Szewy Hoffman, Adeli Schipper, Estery Katz, Reisli Wachtel, Leisora Goldman, Goldy Weissman, i Gittli Diamant, z życia i miejsca pobytu niewiadomych w celu doręczenia tym że tutejszo sądowej rezolucyi tabularnej z dnia 12 czerwca 1880 l. 3010 według której Mendel Goldman za właściciela realności pod l. k. 97 w Zołyni zaintabulowanym został kurator ad actum w osobie Sebastyana Kałamarza w Łańcucie ustanowionym został, i wzywa tychże aby ustanowionemu kuratorowi udzielili dokumenta do ich obrony posłużyć mogące lub sądowi innego obrońcę wskazali.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łańcut dnia 13 maja 1881.

(5220 3—3) **Edykt.**

L. 2492 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach prowadzi celem ściągnienia od Jakóba Włódarczyka należącej się Taubie Mann resztującej sumy wekslowej 10 zł. w. a. z pn egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 150 w Targowisku położonej, a własność tabularną dłużnika Jakóba Włódarczyka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 sierpnia, 28 września i dnia 27 października 1881 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 218 zł w. a.

Wadyum zaś 22 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności, przejrzeć można w registraturze sądowej

Niepołomice dnia 18 czerwca 1881.

(5082 2—3) **Edykt.**

L. 9560. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego
w Tarnowie.

Pichoty lub Piechoty i Zachwiejów adwokacya w gminie katastralnej Piechoty, z miejscowością Zachwiejów okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Zarzyce przyległość do dóbr Dębowiec, w gminie katastralnej Zarzyce okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

II. W okręgu sądu obwodowego
w Rzeszowie.

Budziwój ad Tyczyn, Propinacya Budziwojska, Drabinianka ad Tyczyn, Propinacya Enkerowska w gminie katastralnej Budziwój — okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Brzóza w gminie katastralnej Brzóza, Musików przyległość do Rozwadowa, w gminie katastralnej Musików,

Rzeczyca okrągła, w gminie katastralnej Rzeczyca okrągła,

Dąbrowa i Kępa ad Rozwadów, w gminie katastralnej Dąbrowa z miejscowością Kępa,

Pilchów w gminie katastralnej Pilchów okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.

Zwięczyca w gminie katastralnej Zwięczyca, Lutoryż i Lutoryż część w gminie katastralnej Lutoryż,

Boguchwała w gminie kastralnej Boguchwała w części także w gminie katastralnej Budziwój — okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Wolina i Nowawieś przyległość ad Przędzel, w gminie katastralnej Wolina z miejscowością Nowawieś,

Stróża ad Przędzel, w gminie katastralnej Stróża,

Grobla czyli Przybyszówka, przyległość do Rudnika, w gminie katastralnej Grobla, okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Przewrotne, w gminie katastralnej Przewrotne — okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Smolarzyny przyległość do Łańcuta, w gminie katastralnej Smolarzyny — okręgu sądu powiatowego w Łańcucie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29. Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 20 lipca 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące sie do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie obwodowym w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Rzeszowie; najdalej do dnia 30 września 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność. iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 23 czerwca 1881.

(5225 3—3) **Edykt.**

L. 1518. C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciwko Józefowi Radosze, o zapłacenie kwoty 400 zł., względnie 194 zł. 69 ct. w. a z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 149 wyk. hip. w gm. kat. Tyniec położonej, Józefa Radochy własnej dozwolono i termina licytacyjne na dzień 25 sierpnia, 28 września i 26go października 1881, o godzinie 10 rano w tutejszej kancelaryi sądowej z tem rozpisano, że realność na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny, lub za cenę szacunkową w kwocie 800 zł. w. a., przy trzecim terminie też i niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 24 czerwca 1881.

(5282 1—3) **Edykt.**

L. 15.310 C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tusądowego z dnia 31go marca 1880 l. 8231 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

1. Zarudce,
2. Sroki,
3. Brzuchowice,
4. Rzęsna polska,
5. Rzęsna ruska,
6. Podliski wielkie w okręgu c. k. sądu powiatowego miejsk del. Sek. II we Lwowie;
7. Lubień mały,
8. Milatyn,
9. Milatyn nowy lub mały czyli Bar;
10. Putiatycze w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku;
11. Karaczynów,
12. Hedwikówka,
13 Żorniska w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie Zalesie;
14. Dmytrze,
15. Jastrzębków (przyległość do dóbr Humieniec);
16. Jastrzębków część,
17. Popielany,
18. Sroki koło Szczérca,
19. Sroki część, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczércu;
20. Czyżki,
21. Dawidów i Kopiatyn czyli Kupiatyn, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach;
22. Soposzyn w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi;
23. Kuliczków w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie;
24. Narol w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie;
25. Nowystaw i
26. Czestynie,
27 Kłodzienko w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kulikowie;
28. Lipowiec i
29. Kolonia Lindenau w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie;
30. Borowe i
31. Legowe,
32. Rekliniec w okręgu c. k sądu powiatowego w Mostach;
33 Radwańce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu;
34. Staje,
35. Korczmin w okręgu c. k sądu powiatowego w Uhnowie;
36. Matyjowce,
37. Rakowczyk,
38. Pererów,
39. Pilipy i
40. Wołowe,
41 Załucze nad Prutem w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Kołomyi;
42. I część Strzylce,
43. II „ „
44. III „ „
45. IV „ „
46. V „ „
47. VI „ „
48 Targowica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Horodence;
49. Stecowa,
50. Tuława w okręgu c. k. sądu powiatowego w Śniatynie;
51. Jaksmanice czyli Jaskmanice ad Bakuńczyce i
52. Jaksmanice Wójtowstwo;
53. Siedliska w okręgu c. k. sądu powiatowego miejsk. del. w Przemyślu;
54. Malhowice I
55 Molhowice II
56. Malhowice III
57. Wielunice,
58. Borszowice vel Borszczowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach;
59. Falejówka I część Gurowszczyzna;
60 „ II „ „
61. „ III „ Stażczyzna, Smolszczyzna, Burtkowszczyzna i Barańszczyzna zwana.
62 Falejówka IV część pierwotnie Józefa Dydyńskiego zwana,
62. Falejówka V część Pańszczowczyzna czyli Surejkowszczyzna, Jasiowszczyzna czyli Sikorszczyzna, także ogólnie Waławszczyzna zwana;
64. Dudyńce czyli Dydyńce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku;
65. Rudeńka,
66 Łukowe w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku;
67. Podwysokie Dom 22 pag. 311.
68. Nowosiółki oparskie Dom 22 pag. 319.
69. Giżów Dom 504 pag. 315 w okręgu c. k. sądu powiatowego w Komarnie;
70. Ugartsberg (przyległość do dóbr Medenica);
71. Horucko Dom 92 pag. 73 (przyległość do dóbr Medenica);
72. Lipice Dom 92 pag. 70 (przyległość do dóbr Medenica);
73. Radelicz Dom 371 pag. 432 (przyległość do dóbr Medenica);
74. Saska Dom 371 pag. 398 (przyległość do dóbr Radelicz) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicy;
75. Hoszany vel Oszany w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rudkach;
76. Polana Dom. 34 pag. 446 (przyległość do Cyrowa);
77. Berezów Dom 34 pag. 437 w okręgu c. k. sądu powiatowego w Starejsoli;
78. Bereźnica Dom 14 pag. 448.
79. Bereźnica część Dom 66 pag. 381 (przyległość do Bereźnicy Dom 14 pag 448);
80. Wola dołhołucka część Dom 44 pag. 349;
81. Dołhołucka wola część Dom 37 pag. 417 w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju;
82. Iłów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie;
83. Dubowica Dom 14 pag. 7 (przyległość do Wojniłowa) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie;
84. Wiktorów,
85 Komarów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Haliczu
86. Przeniczniki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy;
87. Pajówka (przyległość do dóbr Zielona);
88. Zielona;
89. Hlibów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie;
90. Zarudeczko w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zbarażu;
91. Mszaniec (przyległość do Chorostkowa);
92. Howiłów mały także Uwiłówek czyli Howiłówek zwany (przyległość do Chorostkowa);
93. Karaczyńce czyli Karaszczyńce (przyległość do Chorostkowa);
94. Tudorów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach;
95. Nowosiółka przyległość do dóbr Uście biskupie;
96. Uście biskupie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mielnicy;
97. Zarwanica w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Złoczowie;
98. Koniuszków w okręgu c. k. sądu powiatowego w Brodach;
99. Horodysławice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bóbrce;
100. Kozary;
101. Konkolniki z przyległością Międzyhorce;
102. Hanowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie;
103. Folwark Jawcze i
104. Folwark Horopków w okręgu sądu powiatowego w Rohatynie.

II Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Zarudce,
2 Sroki,
3. Brzuchowice,
4. Rzęsna polska,
5. „ ruska,
6. Podliski wielkie podlegających c. k. sądowi powiatowemu miejsk. del. S. II we Lwowie;
7. Lebień mały,
8. Milatyn z Barem i Kosowem;
9 Putiatycze podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Gródku;
10. Karaczynów z kolonią Schönthal i miejscowościami Podrzęsną i Solnki;
11 Żorniska podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Janowie Zalesie;
12 Dmytrze,
13. Jastrzębków,
14. Popielany,
15. Sroki koło Szczérca podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Szczércu;
16 Czyżki,
17. Dawidów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Winnikach;
18. Soposzyn podlegających ck sądowi powiatowemu w Żółkwi;
19 Kuliczków podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bełzie;
20. Narol miasteczko,
21. Narol stary (wieś) podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Cieszanowie;
22 Czestynie z miejscowością Nowystaw,
23. Kołodzienko podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kulikowie:
24. Lipowiec z kolonią Lindenau podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie;
25 Borowe,
26. Rekliniec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mostach;
27. Radwańce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sokalu;
28. Staje,
29. Korczmin podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Uhnowie;
30. Matyjowce,
31. Rakowczyk,
32. Pererów z miejscowościami Pilipy, Trościanka i Wołowe;
33. Załucze nad Prutem podlegających c. k. sądowi powiatowemu miejsk. del. w Kołomyi;
34. Strzylce,
35. Targowica podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Horodence;
36. Stecowa,
37. Tuława podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Śniatynie;
38. Jaksmanice,
39 Siedliska podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu;
40. Malhowice,
41. Wielunice,
42. Borszowice podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach;
43. Falejówka,
44. Dudyńce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku;
45. Rudenka,
46. Łukowe podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lisku;
47. Podwysokie z Nowosiółkami podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Komarnie;
48. Ugartsberg (Wypuszki)
49. Horucko z Lipicami
50. Radelicz z Saską kameralną podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Medenicy;
51. Hoszany podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach;
52. Polana,
53. Berezów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Starejsoli;
54. Bereżnica,
55. Wola dołhołucka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Stryju;
56. Iłówa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie;
57. Dubowica podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Wojniłowie;
58. Wiktorów,
59 Komarów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Haliczu;
60. Przeniczniki podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Tyśmienicy;
61. Pajówka,
62 Zielona podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Grzymałowie;
63 Tarasówka,
64 Zarudeczko podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zbarażu;
65 Wierzbowiec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Budzanowie;
66. Mszaniec,
67. Howiłów mały,
68. Karaczyńce.
69. Tudorów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach;
70 Nowosółka,
71. Uście biskupie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mielnicy;
72. Zarwanica podlegających ck. sądowi powiatowemu m. del. w Złoczowie;
73. Koniuszków podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach;
74. Horodysławice podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce;
75. Kozary,
76. Konkolniki,
77. Hanowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bursztynie:
78. Jawcze podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie;

jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerwca 1881 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w nowych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 marca 1882, a to co do majętności tabularnych pod I 1 do 35 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I 36 — 50 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 51 do 66, do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 67 do 83 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 84, 85 do 86 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 87 do 96 do c k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 97 do 104 do c k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 28 czerwca 1881.

(5310 1—3) L. 170./pr.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum IIgo we Lwowie z płacą i dodatkiem do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca sierpnia bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów 17 lipca 1881.

(5303 1—3) **Edykt**

L. 1187. W dniach 3 sierpnia, 5 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gruntu należącego do realności pod l. 39/578 w Korczynie, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Józefa Folty przeciw Michałowi i Maryannie małżonkom Półchło kom pto. 140 zł. z pn.

Cena szacunkowa, wywołania 400 zł. Zakład 40 zł.

Na powyższych dwóch terminach sprzedaży będzie rzeczony grunt tylko wyżej lub w cenie szacunkowej w przeciwnym razie ustanawia się termin dla ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13 września 1881 o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Sabin Lewiński w Krośnie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt egzekucyjnego opisania i oszacowania w ts. registraturze do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno 6 maja 1881.

(5331 1—3) **Edykt.** L. 32672.

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Jakóba Liebermanna kramarza w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu poruca się panu c. k. sędziemu powiatow. w Rawie Adolfowi Walterowi a względnie tegoż każdoczesnemu zastępcy, którym obecnie jest c. k. adjunkt sądu powiatowego Adolf Rischka jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Pawła Górkę c. k. notaryusza w Rawie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 sierpnia 1881 godzinę 10 przed południem w biurze c. k. naczelnika sądu powiatowego w Rawie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 30 września 1881 i podać ją na terminie na dzień 13 października 1881 godzinę 10 przed południem w biurze naczelnika c. k. sądu powiatowego w Rawie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 21 lipca 1881.

(5307 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3471. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13, subr 88 w Dulibach ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Olejnika własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 182 zł 57 ct. i 5 zaległych rat po 15 zł. w. a., w trzech terminach: dnia 4 sierpnia, 15 września i 20 października 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł., zakład 50 zł. wal. austr.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 7 maja 1881.

(5302 1—3) **Edykt.**

L. 9662/80. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi 39 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 104 w Wistowie, składająca się z chałupy i ogrodu ciała tabularnego niestanowiącej a na 100 zł. oszacowanej w 3 terminach 5 sierpnia 26 sierpnia i 16 września 1881 o 9 rano, z tem, że ta realność będzie na pierwszych dwóch terminach sprzedaną za cenę szacunkową lub wyżej zaś na 3 terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10% warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz 30 grudnia 1880.

(5244 2—3) **Edykt.**

L. 15142. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Grzegorza Krupińskiego włoscianina z Lasu Kościelnickiego, który w miesiącu czerwcu 1868 przeprawiając się łódką przez rzekę Wisłę w pobliżu Niepołomnic miał z łódki wypaść i w Wiśle się utopić, wiadomość mieli, aby o tem albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla Grzegorza Krupińskiego kuratorowi p. adw. dr. Rettingerowi, najdalej w sześć miesięcy od dnia, w którym dotyczący edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym zostanie, oznajmili.

Kraków 24 czerwca 1881.

(5288) **Ogłoszenie.**

L 4714. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Rakowa do 28 lipca 1881 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 29 lipca 1881.

Sanok dnia 22 lipca 1881.

(5287) **Ogłoszenie.**

L. 93. C. k. Komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Bilczyce, Winiary z miejscowościami Hucisko i Rudnik.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 29 lipca 1881, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Dobczyce 15 lipca 1881.

(5294) **Obwieszczenie.**

L 1104. C k. Komisja hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Błożew dolna na dniu 1 sierpnia 1881 r zpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stósowne uzna.

Sambor 20 lipca 1881.

(5284 1—2) Zl. 659.

Hengsten-Verkauf.

Am 29 Juli l. J. um 10 Uhr Vormittags werden in Lemberg 4 ausgemusterte Hengste plus offerenti verkauft.

K. k. Staats-Hengsten-Depot zu Drohowyże.

Doniesienia prywatne.

(5332 1—3)

GNOMON pionowy z metalu

wskazujący najakuratniejsze godziny raz na zawsze do ustalenia, urządzeny do wszystkich okolic nieba z wyłączeniem północy, do umocowania w oknach, ogrodach na murach zewnętrznych gmachów

sztuka po 1 złr. w. a.

Oraz reperacye i obciągnięcia zegarków z poręczeniem i po bardzo umiarkowanych cenach

poleca zegarmistrz miejski

JÓZEF WEISS

LWÓW, Rynek l. 25.

(Odcisk Gnomona na żądanie wysyłam franco)

Obwieszczenie.

W Przemyślu na przedmieściu, Garbarze' jest u Józefa Dubińskiego kawał gruntu ornego, zdatny do budowy dobrej gleby, w objętości około 1000□ sążni w każdym razie za przystępną cenę z wolnej ręki do sprzedania

Powyższy grunt jest pod N K 201 położonym (5335 1—3)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie 2 zł. 60 ct. w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 75 ct.** z których przypada 10 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Morele

świeżo z drzewa zrywane

Netto $4^2/_{10}$ klo. Moreli opakowanych, franco zł. 1.75

„ $4^2/_{10}$ „ Bryndzy świeżej, „ zł. 2.75

wysyła codziennie

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11 Budapest.

(5243 2—5)

FABRYKA

kości nawozowych

od 16tu lat w okolicy istniejąca, w r. 1878 do **Besku** ost. pocz. **Zarszyn** przeniesiona, sprzedaje 50 kilo **mąki kościanej**, parowanej i kwasem siarczanym preparowanej po **5 zł.** w. a. w miejscu.

(4981 3—3)

Czerechy kleparowskie

codziennie świeże na kompoty

rozseła handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

(5028 4 4)

Weterynarza

posada, dobrze uposażona, jest do objęcia **z dniem 1 sierpnia b. r.** przy szkole rolniczej krajowej w **Czernichowie.** — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcya szkoły w Czernichowie przez Kraków.

(5180 3—3)

Otwarcie 10 lipca 1881.



Fabryka firmy

L. i C. Hardtmuth

w Budweis

urządziła skład

pieców kaflowych

we Lwowie (4684 12-20)

ulica Akademicka liczba 3.

L 2606 (5136 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 11 sierpnia r. b. we czwartek o 3ciej godzinie popołudniu odbędzie się w Magistracie powtórna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi miasta Bochni z Podedworzem i Wójtowstwo, tudzież dworskiej we wsiach Chodenice i Trinitatis na dalszy trzechletni peryod od 1 stycznia 1882 do ostatniego grudnia 1884 r.

Cena fiskalna 24.200 zł. rocznie.

Bochnia dnia 7 lipca 1881.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet”

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygnbienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 24—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, oraz borowinowo-żelaziste.

Zakład leży na podnóżu Karpat 1200 stóp nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokrytą jest lasami wysokopiennemi szpilkowemi i posiada największe tartaki parowe.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowem Stryjem, o $1^1/_4$ mili odległem i również tyle odległem Bolechowem siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi oraz sławnych salin. W samym zakładzie jest zatem stacya kolei żelaznej, pocztowa i telegraficzna, a przyjazd nie może być więcej ułatwiony, gdy kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne arteryie kolejowe Galicyę przerzynające t. j. kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jaską.

Zakład urządzony został wedle wszelkich wskazówek naukowych podanych przez znakomitości lekarskie w Galicyi, posiada wodę gorzką z solą glauberską w zdroju Bonifacego, szczawę sodową alkaliczną w zdroju Matki Boskiej, oraz szczawy żelaziste w zdrojach Alfreda i Franciszka, zawierające w jednym litrze wody 0·03 węglanu żelazowego. Prócz tego posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny“ zasila zakład łaziebny, niemniej własną żętyczarnię i mleczarnię.

W łazienkach urządzone zostały prócz kąpieli solankowych, także borowinowe z borowiny, której rozbior chemiczny wykazał bardzo wiele żelaza i kwasu mrówczanego opocz innych składników pierwszorzędnych borowin zagranicznych, dalej przyrządy natryskowe najrozmaitsze, oraz wszelkie inne do hydroterapeutycznych kuracyj używane, niemniej łaźnia parowa solanką przesycana, oraz wziewalnia solankowo-bromowa i gliniowa. Także urządzono w roku bieżącym leczenie elektrycznością i zaopatrzono zakład we wszelkie przyrządy gimnastyki nowoczesnej. Nareszcie posiada zakład kąpiele rzeczne i stawowe w miejscu, oraz za pomocą własnego omnibusu kursującego w zakładzie dowozi gości kąpielowych do o milę odległej gorskiej dużej rzeki Stryj, lub $^1/_4$ mili odległej mniejszej ale za to bystrzejszej górzystej rzeki Sukiel, gdzie postarano się o wszelkie wygody przy kąpielach.

Ponieważ zakład jest urządzony świeżo i to wedle wskazówek ludzi fachowych, przeto posiada wzorowe budynki murowane i drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi w sposób zupełnie zagraniczny z pościelą i wszelką u nas nieznaną wygodą.

Restauracye prowadzi zakład we własnej administracyi i urządzone są objady wspólne table d'hote i wedle karty, których dobroć i doskonałość przyrządzenia zyskały już w tym krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada składy wina, piwa i likierów krajowych i zagranicznych.

Dla wygody gości i rozrywki służy muzyka kąpielowa stała, śliczny park z drzew świerkowych wysokopiennych, najrozmaitsze przyrządy do gimnastyki i zabawy, dwie sale, czytelnia, fortepian, oraz sama natura i jej urocze miejscowości, cały obwód Stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość robienia wycieczek nie może być większą, w miejscu bowiem służy do użycia kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. **Ap. Tarnawski** ze Lwowa.

Do kuracyi w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie: wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (scrophulosis) oraz następstwa kiły, dalej wszystkie reumatyzmowe cierpienia wraz z ich następstwami, wszelkie stwardnienia zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, czy trzewiów, sustawów ścięgien ilości, porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastojnami żylnemi połączone (haemorrhoidy), wszelkie cierpienia sfery płciowej kobiecej, połączone z obrzmieniami z uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg oddechowych i moczowych, wymagające balsamicznego powietrza żętycy i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, który zarazem o wczesne zamówienie mieszkań uprasza. **Sezon kąpielowy rozpoczyna się 15 maja.**

(3447 15 7)

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.			W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	Za ½ klo.		
CZARNA	Congo	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I. zł. 3	KWIATOWA	MELANGE .	„ 3.—
„	FAMILIJNA . . .	„ 2.—	„ „ II. zł. 4	„	AROMATYCZNA	„ 4.
„	SANSINSKA . . .	„ 3.—		„	CESARSKA	„ 5.
„	ASSAM .	„ 4.—		WYSIEWKI	Nr. II. . . .	„ 1.20
„	NINGCHOW . .	„ 5.—		„	Nr. I. . .	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca poczte.

Z drukarni [illegible]

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap[illegible]